Księga Wyjścia

Rozdział 1

1. Te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu z Jakobem, każdy z nich z domy swemi weszli: **2**. Ruben, Symeon, Lewi, Juda, **3**. Issachar, Zabulon i Beniamin, **4**. Dan i Neftali, Gad i Aser. **5**. Było tedy wszytkich dusz tych, którzy wyszli z biodry Jakobowej, siedmdziesiąt, a Jozef był w Egipcie. **6**. Który gdy umarł, i wszyscy bracia jego, i wszytek on rodzaj, **7**. synowie Izraelowi urośli i jakoby wyrastający rozmnożyli się. I zmocniwszy się zbytnie, napełnili ziemię. **8**. Powstał tymczasem król nowy nad Egiptem, który nie wiedział o Jozefie. **9**. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelowych wielki i mocniejszy jest nad nas. **10**. Pódźcie, mądrze potłummy go, by się snadź nie mnożył, a jeśliby przypadła na nas wojna, by się nie przyłączył nieprzyjaciołom naszym, a poraziwszy nas, nie wyszedł z ziemie. **11**. Ustawił tedy nad nimi przełożone robót, aby je trapili ciężarami. I zbudowali miasta przybytków Faraonowi: Fitom i Ramesses. **12**. A im barziej ich tłumili, tym więcej się mnożyli i rośli. **13**. I nienawidzieli Egipcjanie synów Izraelowych, i trapili je naigrawając ich, **14**. i ku gorzkości przywodzili żywot ich robotami ciężkimi gliny i cegły, i wszelaką służbą, którą byli obciążeni w robotach około ziemie. **15**. I rzekł król Egipski babam Hebrejczyków, których jednę zwano Sefora, a drugą Fua, **16**. przykazując im: Gdy będziecie babić Hebrejankom, a przyjdzie czas rodzenia, jeśli się syn urodzi, zabijcie go, a jeśli córka, zachowajcie. **17**. Lecz baby bały się Boga i nie uczyniły według przykazania króla Egipskiego, ale zachowały chłopiątka. **18**. Których wezwawszy król do siebie, rzekł: Cóż to jest, coście chciały uczynić, żeście chłopięta zachowały? **19**. Które odpowiedziały: Nie sąć Hebrejanki jako Egipskie niewiasty, bo same umieją babić i pierwej rodzą, niżli przydziem do nich. **20**. Uczynił tedy Bóg babam dobrze. I rozkrzewił się lud, i zmocnił się zbytnie. **21**. A iż się bały Boga baby, zbudował im domy. **22**. Rozkazał tedy Faraon wszytkiemu ludowi swemu, mówiąc: Co się kolwiek męskiej płci urodzi, to wrzućcie do rzeki, a cokolwiek niewieściej, zachowajcie.

Rozdział 2

1. Wyszedł potym mąż z domu Lewi i pojął żonę pokolenia swego. **2**. Która poczęła i porodziła syna, a widząc go być nadobnym, kryła go przez trzy miesiące. **3**. A gdy już taić nie mogła, wzięła plecianke z sitowia i namazała ją klijem i smołą, i włożyła w nię dzieciątko, i włożyła je między rogóż na brzegu rzeki. **4**. A siostra jego stała z daleka i przypatrowała się, co się zstanie. **5**. Alić oto zstępowała córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jej chodziły po brzegu rzeki. Która ujźrzawszy plecianke między rogoziem, posłała jednę z służebnic swoich, i przyniesioną **6**. otworzywszy, a widząc w niej dzieciątko płaczące, zmiłowawszy się nad nim, rzekła: Z dziatek to Hebrejskich jest ten. **7**. Której siostra dziecięcia rzekła: Chcesz, że pójdę i zawołam ci niewiasty hebrejskiej, którać by mogła chować dziecię? **8**. Odpowiedziała: Idź. Poszła dzieweczka i zawołała matki swej. **9**. Do której rzekszy córka Faraonowa:

Weźmi (pry) to dziecię a wychowaj mi, ja tobie dam twą zapłatę. Przyjęła niewiasta i karmiła dziecię, a gdy podrosło, oddała córce Faraonowej. **10**. Które ona przywłaszczyła za syna i nazwała imię jego Mojżesz, mówiąc: Iżem go z wody wyjęła. **11**. W one dni, gdy był urósł Mojżesz, wyszedł do braciej swej i ujźrzał ich utrapienie i męża Egiptczyka, bijącego jednego z Hebrejczyków, braciej jego. **12**. A gdy się obejźrzał tam i sam i widział, że nikogo nie masz, zabiwszy Egiptczyka skrył go w piasek. **13**. A wyszedszy dnia drugiego ujźrzał dwu Hebrejczyków, a oni się wadzą. I rzekł onemu, który krzywdę czynił: Czemu bijesz bliźniego twego? **14**. Który odpowiedział: Któż cię postawił książęciem i sędzim nad nami? Czy mię ty chcesz zabić, jakoś wczora zabił Egiptczyka? Ulękł się Mojżesz i rzekł: Jakoż się ta rzecz objawiła? **15**. I usłyszał tę mowę Faraon, i szukał zabić Mojżesza. Który uciekszy od oblicza jego, mieszkał w ziemi Madiańskiej i siedział u studnie. **16**. A kapłan Madiański miał siedm córek, które przyszły czerpać wody, a napełniwszy koryta, chciały napoić trzody ojca swego: **17**. nadeszli pasterze i odegnali je. I wstał Mojżesz, a obroniwszy dziewki, napoił owce ich. **18**. Które gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł do nich: Przeczeście nad zwyczaj rychlej przyszły? **19**. Odpowiedziały: Człowiek Egiptczyk wybawił nas z ręki pasterzów, nadto i naczerpał wody z nami, i dał pić owcom. **20**. Tedy on rzekł: A gdzie jest? Czemuście puściły człowieka? Zawołajcie go, aby jadł chleb. **21**. Przysiągł tedy Mojżesz, że miał z nim mieszkać, i wziął Seforę, córkę jego, za żonę. **22**. Która mu urodziła syna, którego nazwał Gersam, mówiąc: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. Urodziła zaś drugiego, którego nazwał Eliezer, mówiąc: Bóg bowiem ojca mego, pomocnik mój, wyrwał mię z ręki Faraonowej. **23**. A po niemałym czasie umarł król Egipski, a wzdychając synowie Izraelowi dla robót, wołali, i wstąpiło wołanie ich do Boga od robót. **24**. I usłyszał narzekanie ich, i wspomniał na przymierze, które uczynił z Abrahamem, Izaakiem i Jakobem. **25**. I wejźrzał Pan na syny Izraelowe, i poznał je.

Rozdział 3

1. A Mojżesz pasł owce Jetro, świekra swego, kapłana Madiańskiego; a gdy zagnał trzodę w głębokość pustynie, przyszedł do góry Bożej Horeb. **2**. I ukazał mu się JAHWE w płomieniu ognistym z pośrzodku krza: i widział, iż kierz gorzał, a nie zgorzał. **3**. I rzekł Mojżesz: Pójdę a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz. **4**. A widząc JAHWE, iż szedł patrzyć, zawołał go z pośrzodku krza i rzekł: Mojżeszu, Mojżeszu! Który odpowiedział: Owom ja. **5**. A on do niego: Nie przystępuj sam, rozzuj buty z nóg twoich: miejsce bowiem, na którym stoisz, ziemia święta jest. **6**. I rzekł: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakoba. Zakrył Mojżesz oblicze swe, bo nie śmiał patrzyć naprzeciw Bogu. **7**. Któremu rzekł JAHWE: Widziałem utrapienie ludu mego w Egipcie i słyszałem krzyk jego dla surowości tych, którzy są przełożeni nad robotami, **8**. a wiedząc boleść jego zstąpiłem, abych go wyzwolił z rąk Egipcjanów i wywiódł z ziemie onej do ziemie dobrej i przestronej, do ziemie, która opływa mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka. **9**. Krzyk tedy synów Izraelowych przyszedł do mnie i widziałem ich

utrapienie, którym od Egipcjan są uciśnieni. **10**. Ale pódź, a poszlę cię do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelowe, z Egiptu. **11**. I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja jest, abych szedł do Faraona a wywiódł syny Izraelowe z Egiptu? **12**. Który mu rzekł: Ja będę z tobą; a to będziesz miał na znak, żem cię posłał: gdy wywiedziesz lud mój z Egiptu, ofiarujesz Bogu na tej górze. **13**. Rzekł Mojżesz do Boga: Oto ja pójdę do synów Izraelowych i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was. Jeśli mi rzeką: Które jest imię jego? Cóż im powiem? **14**. Rzekł Bóg do Mojżesza: JAM JEST, KTÓRYM JEST. Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: KTÓRY JEST posłał mię do was. [komentarz Wujka: - Imię Boże, abo Będę, który będę. - Będę] **15**. I rzekł zasię Bóg do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: JAHWE, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów i Bóg Izaaków i Bóg Jakobów, posłał mię do was: to jest imię moje na wieki i to pamiętne moje na rodzaj i rodzaj. **16**. Idź a zgromadź starsze Izraelskie i rzeczesz do nich: JAHWE, Bóg ojców waszych, ukazał mi się Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakobów mówiąc: Nawiedzając nawiedziłem was i widziałem wszytko, co się wam przydało w Egipcie. **17**. I rzekłem, żebym was wywiódł z utrapienia egipskiego, do ziemie Chananejczyka i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, do ziemie opływającej mlekiem i miodem. **18**. I posłuchają głosu twego, i wnidziesz ty i starszy izraelscy do króla egipskiego, i rzeczesz do niego: JAHWE, Bóg Hebrejczyków, wezwał nas: pójdziemy w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiary czynili JAHWE Bogu naszemu. **19**. Lecz ja wiem, że was nie puści król egipski, abyście szli, jedno przez możną rękę. **20**. Wyciągnę bowiem rękę moję, a będę karał Egipt wszytkimi cudami moimi, które uczynię w pośrzód ich: potym was wypuści. **21**. I dam łaskę ludowi temu u Egipcjanów, i gdy wychodzić będziecie, nie wynidziecie próżni, **22**. ale prosić będzie niewiasta u sąsiady swej i u gospodyniej swej naczynia srebrnego i złotego, i szat, i włożycie je na syny i na córki wasze, i złupicie Egipt.

Rozdział 4

1. Odpowiedając Mojżesz, rzekł: Nie uwierzą mi i nie usłuchają głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał się tobie JAHWE. **2**. Rzekł tedy do niego: Co jest, co trzymasz w ręce twojej? Odpowiedział: Laska. **3**. I rzekł JAHWE: Porzuć ją na ziemię. Porzucił i obróciła się w węża, tak iż uciekał Mojżesz. **4**. I rzekł JAHWE: Wyciągni rękę twą a ujmi ogon jego. Wyciągnął i ujął, i obróciła się w laskę. **5**. Aby, prawi, uwierzyli, że się tobie ukazał JAHWE, Bóg ojców ich: Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków i Bóg Jakobów. **6**. I rzekł JAHWE jeszcze: Włóż rękę twoję w zanadra twe. Którą gdy włożył w zanadra, wyjął trędowatą jako śnieg. **7**. Włóż, pry, znowu rękę swą w zanadra: włożył i wyjął zaś, i była podobna innemu ciału. **8**. Jeślić, prawi, nie uwierzą i nie posłuchają mowy znaku pierwszego, uwierzą słowu znaku pośledniego. **9**. A jeśli ani tym dwiema znakom nie uwierzą i nie posłuchają głosu twego: weź wodę rzeczną i wylej ją na suchą, a cokolwiek wyczerpniesz z rzeki, w krew się obróci. **10**. Rzekł Mojżesz: Proszę, Panie, nie jestem wymowny od wczorajszego i dziś trzeciego dnia: i odkądeś przemówił do sługi twego, zstałem się niesposobniejszego i nierychlejszego języka. **11**. Rzekł JAHWE do niego: Któż uczynił usta człowiecze?

abo kto uczynił niemego i głuchego, widzącego i ślepego? Izali nie ja? **12**. Idźże tedy, a ja będę w uściech twoich i nauczę cię, co masz mówić. **13**. A on rzekł: Proszę, Panie, poszli, kogo masz posłać. **14**. Rozgniewany JAHWE na Mojżesza, rzekł: Aaron, brat twój Lewita, wiem, iż wymowny jest: oto ten wynidzie przeciw tobie, a ujźrzawszy cię rozraduje się sercem. **15**. Mów do niego i połóż słowa moje w uściech jego, a ja będę w uściech twoich i w uściech jego i pokażę wam, co czynić macie. **16**. On będzie mówił za cię do ludu i będzie usty twemi, a ty mu będziesz w tych rzeczach, które ku Bogu należą. **17**. Laskę też tę weźmi w rękę twoję, którą czynić będziesz znaki. **18**. Odszedł Mojżesz i wrócił się do Jetro, świekra swego, i rzekł mu: Pójdę a wrócę się do braciej mojej do Egiptu, żebym obaczył, jeśli jeszcze żywi. Któremu rzekł Jetro: Idź w pokoju. **19**. Rzekł tedy JAHWE do Mojżesza w Madian: Idź a wróć się do Egiptu. Pomarli bowiem wszyscy, którzy szukali dusze twojej. **20**. Wziął tedy Mojżesz żonę swą i syny swoje i wsadził je na osła, i wrócił się do Egiptu, niosąc laskę Bożą w ręce swojej. **21**. I rzekł JAHWE wracającemu się do Egiptu: Patrz, abyś wszytkie dziwy, którem położył w ręce twej, czynił przed Faraonem. Ja zatwardzę serce jego i nie puści ludu. **22**. I rzeczesz do niego: To mówi JAHWE: Syn mój pierworodny Izrael. **23**. Rzekłem tobie: Puść syna mego, aby mi służył, a nie chciałeś go puścić: oto ja zabiję syna twego pierworodnego. **24**. A gdy był na drodze, w gospodzie zabieżał mu JAHWE i chciał go zabić. **25**. Wzięła prędko Sefora barzo ostry kamień i obrzezała odrzezek syna swego, i tknęła się nóg jego, i rzekła: Oblubieńcem krwie tyś mi jest. **26**. I puścił go, skoro rzekła: Oblubieniec krwie dla obrzezania. **27**. I rzekł JAHWE do Aarona: Idź przeciwko Mojżeszowi na puszczą. Który wyszedł przeciw jemu na Górę Bożą i pocałował go. **28**. I powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pańskie, któremi go posłał, i znaki, które rozkazał. **29**. I przyszli pospołu, i zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelowych. **30**. I powiedał Aaron wszytkie słowa, które był rzekł JAHWE do Mojżesza, i czynił znaki przed ludem. **31**. I uwierzył lud. I usłyszeli, że nawiedził JAHWE syny Izraelskie a iż wejźrzał na ich utrapienie; a schyliwszy się pokłon uczynili.

Rozdział 5

1. Weszli potym Mojżesz i Aaron i rzekli Faraonowi: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: Puść mój lud, aby mi ofiarował na puszczy. **2**. A on odpowiedział: Kto jest JAHWE, żebym słuchał głosu jego a puścił Izraela? Nie znam JAHWE, a Izraela nie puszczę. **3**. I rzekli: Bóg Hebrejczyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszczą i ofiarowali JAHWE Bogu naszemu, by snadź nie przyszedł na nas mór abo miecz. **4**. Rzekł do nich król Egipski: Przecz, Mojżeszu i Aaronie, odmawiacie lud od robót ich? Idźcie do ciężarów waszych. **5**. I rzekł Faraon: Wielki jest lud ziemie; widzicie, iż się tłum rozkrzewił: jako daleko więcej, jeśli im dacie od robót odpoczynek? **6**. Rozkazał tedy w on dzień przystawom nad robotami i wycięgaczom ludu, mówiąc: **7**. Żadną miarą na potym nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły jako przedtym, ale sami niech idą a niech zbierają słomę. **8**. A miarę cegieł, którą pierwej czynili, włożycie na nie, a namniej nie umniejszycie: abowiem próżnują i dlatego wołają, mówiąc: Idźmy

a ofiarujmy Bogu naszemu. **9**. Niech będą uciśnieni robotami i niechaj je wypełnią, aby nie przestawali na słowach kłamliwych. **10**. I tak wyszedszy przystawowie nad robotami i wycięgacze, rzekli do ludu: Tak mówi Faraon: Nie daję wam plew. **11**. Idźcie a zbierajcie, jeśli gdzie należć będziecie mogli, a namniej się nie umniejszy z roboty waszej. **12**. I rozproszył się lud po wszytkiej ziemi Egipskiej na zbieranie plew. **13**. A przystawowie nad robotami przynaglali im, mówiąc: Wypełniajcie robotę waszę na każdy dzień, jakoście pierwej zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy. **14**. I sieczeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych, od wycięgaczów Faraonowych, mówiąc: Przecz nie wypełniacie miary cegieł jako pierwej ani wczora, ani dziś? **15**. I przyszli przełożeni synów Izraelowych, i wołali do Faraona, mówiąc: Przecz tak czynisz przeciw sługom twoim? **16**. Plew nam nie dają, a cegły jako pierwej czynić każą. Oto nas, sługi twoje, biczmi sieką, a niesprawiedliwie się dzieje przeciw ludowi twemu. **17**. Który rzekł: Próżnujecie i dlatego mówicie: Pódźmy a ofiarujmy JAHWE. **18**. Przetoż idźcie a róbcie: Plew nie dadzą wam, a oddacie zwykłą liczbę cegieł. **19**. I baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się źle z nimi działo, iż im mówiono: Nie umniejszy się nic z cegieł na każdy dzień. **20**. I zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali naprzeciwko wychodzącym od Faraona, **21**. i rzekli do nich: Niech wejźrzy JAHWE a osądzi, żeście wonność nasze uczynili śmierdzącą przed Faraonem i sługami jego i podaliście mu miecz, aby nas zabił. **22**. I wrócił się Mojżesz do JAHWE, i rzekł: Panie, czemuś utrapił ten lud? Czemuś mię posłał? **23**. Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abych mówił w imię twoje, utrapił lud twój, a nie wybawiłeś ich.

Rozdział 6

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Teraz ujźrzysz, co uczynię Faraonowi. Przez rękę bowiem mocną wypuści je i w ręce silnej wyrzuci je z ziemie swej. **2**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: Ja JAHWE, **3**. którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakobowi w Bogu Wszechmocnym, a imienia mego ADONAJ nie oznajmiłem im. **4**. I uczyniłem przymierze z nimi, abych im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli. **5**. Jam usłyszał wzdychanie synów Izraelowych, którym je utrapili Egipcjanie, i wspomniałem na przymierze moje. **6**. Przetoż powiedz synom Izraelowym: Ja JAHWE, który was wywiodę z więzienia Egiptczyków i wyrwę z niewolej, i odkupię w ramieniu wywyższonym i w sądach wielkich. **7**. I wezmę was sobie za lud, i będę waszym Bogiem: i poznacie, żem ja jest JAHWE, Bóg wasz, którym was wywiódł z więzienia Egiptczyków, **8**. i wprowadził do ziemie, nad którą podniosłem rękę moję, żebym ją dał Abrahamowi, Izaakowi i Jakobowi. I dam ją wam posieść: ja JAHWE. **9**. Powiedział tedy Mojżesz wszystko synom Izraelowym. Którzy nie usłuchali go dla uciążenia ducha i dla roboty barzo ciężkiej. **10**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **11**. Wnidź a mów do Faraona, króla Egipskiego, aby puścił syny Izraelowe z ziemie swej. **12**. Odpowiedział Mojżesz przed JAHWE: Oto synowie Izraelowi nie słuchają mnie, a jakoż usłucha Farao, zwłaszcza żem jest nie obrzezany usty? **13**. I mówił JAHWE do Mojżesza i Aarona, i dał

rozkazanie do synów Izraelowych i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z ziemie Egipskiej. **14**. Ci są przedniejszy domów w rodziech ich. Synowie Ruben, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi. Te rodzaje Ruben. **15**. Synowie Symeonowi: Jamuel i Jamin, i Ahod, i Jahin, i Soar, i Saul, syn Chananejskiej niewiasty. Ten ród Symeonów. **16**. A te imiona synów Lewi według rodzaju ich: Gerson i Kaat, i Merari. A lat żywota Lewi było sto trzydzieści i siedm. **17**. Synowie Gersonowi: Lobni i Semei, według rodzajów ich. **18**. Synowie Kaat: Amram i Isaar, i Hebron, i Oziel. Lat też żywota Kaat sto trzydzieści i trzy. **19**. Synowie Merarego: Moholi i Musi. Te są rodzaje Lewi według familij ich. **20**. I pojął Amram żonę Jochabed, siostrę stryjeczną swoję, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A było lat żywota Amram sto trzydzieści i siedm. **21**. Synowie też Isaar: Kore i Nefeg, i Zechri. **22**. Synowie też Oziel: Misael i Elisafan, i Setri. **23**. I pojął Aaron żonę Elizabetę, córkę Aminadab, siostrę Nahasona, która mu urodziła Nadaba i Abiu, i Eleazar, i Itamara. **24**. Synowie też Korego: Aser i Elkana, i Abiasaf: te są rodzaje Koritów. **25**. Ale Eleazar, syn Aaronów, pojął żonę z córek Futiel, która mu urodziła Fineesa. Ci są przedniejszy familij Lewitów w rodzajach ich. **26**. Ten jest Aaron i Mojżesz, którym przykazał JAHWE, aby wywiedli syny Izraelowe z ziemie Egipskiej według hufców ich. **27**. Ci są, którzy mówią do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z Egiptu: ten jest Mojżesz i Aaron **28**. w dzień, w który mówił JAHWE do Mojżesza w ziemi Egipskiej. **29**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: Ja JAHWE, mów do Faraona, króla Egipskiego, wszytko, co ja mówię do ciebie. **30**. I rzekł Mojżesz przed JAHWE: Otom nie obrzezany jest usty, jakoż mię usłucha Farao?

Rozdział 7

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza, otom cię postawił Bogiem Faraonowym, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim. **2**. Ty mu powiesz wszystko, coć rozkazuję, a on będzie mówił do Faraona, aby puścił syny Izraelowe z ziemie swej. **3**. Lecz ja zatwardzę serce jego i rozmnożę znaki i cuda moje w ziemi Egipskiej, **4**. i nie usłucha was: i spuszczę rękę moję na Egipt, i wywiodę wojsko i lud mój, syny Izraelowe, z ziemie Egipskiej przez sądy barzo wielkie. **5**. I będą wiedzieć Egipcjanie, żem ja jest Pan, którym wyciągnął rękę moję na Egipt, i wywiodłem syny Izraelowe z pośrzodku ich. **6**. Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im JAHWE przykazał: tak uczynili. **7**. A było Mojżeszowi ośmdziesiąt lat, Aaronowi ośmdziesiąt i trzy, gdy mówili do Faraona. **8**. I rzekł JAHWE do Mojżesza i Aarona: **9**. Gdy wam rzecze Farao: Ukażcie znaki, rzeczesz do Aarona: Weźmi laskę twoję a porzuć ją przed Faraonem, i obróci się w węża. **10**. Wszedszy tedy Mojżesz i Aaron do Faraona, uczynili, jako był JAHWE przykazał. I wziął Aaron laskę przed Faraonem i sługami jego, która się obróciła w węża. **11**. Ale Farao wezwał mędrców i czarowników i uczynili też oni przez czary Egipskie i jakieś tajemne sprawy tymże sposobem. **12**. I porzucili każdy laskę swoję, które się obróciły w smoki: ale Aaronowa laska pożarła ich laski. **13**. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był JAHWE przykazał. **14**. I rzekł

JAHWE do Mojżesza: Obciężało serce Faraonowe, nie chce puścić ludu. **15**. Idź do niego rano, oto wynidzie do wody, i staniesz na potkaniu jego przy brzegu rzeki, a laskę, która się obróciła w smoka, weźmiesz w rękę swoję. **16**. I rzeczesz do niego: JAHWE Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Puść lud mój, aby mi ofiarował na puszczy, a aż dotąd nie chciałeś usłuchać. **17**. Przetoż toć powiada JAHWE: Stąd poznasz, żem ja JAHWE: oto uderzę laską, która jest w ręce mojej, w wodę rzeki, a obróci się w krew. **18**. Ryby też, które są w rzece, pozdychają, i zaśmierdzą się wody, i będą trapieni Egipcjanie pijący wodę rzeczną. **19**. Rzekł też JAHWE do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmi laskę twoję a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie i na rzeki ich, i na strugi, i kałuże, i na wszelkie jeziora wód, aby się obróciły w krew: a niech będzie krew po wszytkiej ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drzewianych, jako i w kamiennych. **20**. I uczynili Mojżesz i Aaron, jako im JAHWE przykazał. I podniózszy laskę uderzył w wodę rzeczną przed Faraonem i sługami jego: która się obróciła w krew. **21**. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zaśmierdziała się rzeka, i nie mogli Egipcjanie pić wody rzecznej, i była krew we wszytkiej ziemi Egipskiej. **22**. I uczynili takież czarownicy Egipscy czarami swemi. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był przykazał JAHWE. **23**. I odwrócił się, i wszedł do domu swego, a nie przyłożył serca ani tym razem. **24**. I wykopali wszyscy Egipcjanie około rzeki wodę, aby pili, bo nie mogli pić wody rzecznej. **25**. I wyszło siedm dni, jako zaraził JAHWE rzekę.

Rozdział 8

1. Rzekł też JAHWE do Mojżesza: Wnidź do Faraona a rzeczesz do niego: To mówi JAHWE: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **2**. A jeśli nie będziesz chciał puścić, oto ja zarażę wszytkie granice twe żabami. **3**. I wykipi rzeka żaby, które wylazą i wnidą do domu twego i do komory łóżka twego, i na pościel twoję, i do domów sług twoich, i na lud twój, i do pieców twoich, i w ostatki potraw twoich, **4**. i do ciebie, i do ludu twego, i do wszystkich sług twoich wlazą żaby. **5**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągni rękę twą na rzeki i na strugi, i na kałuże, a wywiedź żaby na ziemię Egipską. **6**. I wyciągnął Aaron rękę na wody Egipskie, i wylazły żaby, i okryły ziemię Egipską. **7**. Ale i czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem i wywiedli żaby na ziemię Egipską. **8**. I wezwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Módlcie się do JAHWE, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a puszczę lud, żeby ofiarował JAHWE. **9**. I rzekł Mojżesz do Faraona: Postanów mi czas, kiedy się mam modlić za cię i za sługi twoje, i za lud twój, aby były odpędzone żaby od ciebie i od domu twego, i od sług twoich, i od ludu twego, a tylko w rzece zostały. **10**. Który odpowiedział: Jutro. A on: Według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedział, że nie masz jako JAHWE Bóg nasz. **11**. I odejdą żaby od ciebie i od domu twego, i od sług twoich, i od ludu twego, a tylko w rzece zostaną. **12**. I wyszli Mojżesz i Aaron od Faraona, i wołał Mojżesz do JAHWE o obietnicę żab, którą był przyrzekł Faraonowi. **13**. I uczynił JAHWE według słowa Mojżeszowego, i wyzdychały żaby z domów i ze wsi, i z pól. **14**. I zgromadzili je na niezmierne kupy, i zgniła ziemia. **15**. A widząc Farao, że dano odpoczynek, obciążył serce swe i nie

usłuchał ich, jako JAHWE przykazał. **16**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągni laskę twoję a uderz w proch ziemie, a niech będą mszyce po wszytkiej ziemi Egipskiej. **17**. I uczynili tak. I wyciągnął Aaron rękę trzymając laskę, i uderzył w proch ziemie, i zstały się mszyce na ludziech i na bydle, wszytek proch ziemie obrócił się we mszyce po wszytkiej ziemi Egipskiej. **18**. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami swymi, aby wywiedli mszyce, ale nie mogli. I były mszyce tak na ludziech, jako i na bydle. **19**. I rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie posłuchał ich, jako przykazał JAHWE. **20**. Rzekł też JAHWE do Mojżesza: Wstań rano a stań przed Faraonem, boć wynidzie do wody, i rzeczesz do niego: To mówi JAHWE: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **21**. A jeśli go nie puścisz, oto ja przypuszczę na cię i na sługi twoje, i na lud twój, i na domy twoje wszelaki rodzaj much i będą pełne domy Egipskie much rozmaitego rodzaju i wszytka ziemia, na której będą. **22**. I uczynię w on dzień dziwną ziemię Gessen, w której lud mój jest, że tam nie będzie much: i poznasz, żem ja JAHWE w pośrzodku ziemie. **23**. I uczynię przedział między ludem moim a ludem twoim: jutro ten znak będzie. **24**. I uczynił JAHWE tak, i przyszła mucha barzo ciężka w domy Faraonowe i sług jego, i do wszytkiej ziemie Egipskiej, i popsowała się ziemia od takowych much. **25**. I przyzwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Idźcie a ofiarujcie Bogu waszemu w tej ziemi. **26**. I rzekł Mojżesz: Nie może tak być: brzydliwości bowiem Egipcjanów będziemy ofiarować JAHWE Bogu naszemu? Bo jeśli będziem zabijać to, co chwalą Egipcjanie, przed nimi, ukamionują nas. **27**. Trzy dni drogi pójdziemy na puszczą a ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam przykazał. **28**. I rzekł Farao: Jać was puszczę, abyście ofiarowali JAHWE Bogu waszemu na puszczy, wszakże dalej nie zachodźcie: proście za mną. **29**. I rzekł Mojżesz: Wyszedszy od ciebie będę prosił JAHWE i odejdzie mucha od Faraona i od sług jego, i od ludu jego jutro, wszakże nie chciej więcej omylać, byś puścić nie miał ludu ofiarować JAHWE. **30**. I wyszedszy Mojżesz od Faraona modlił się do JAHWE. **31**. Który uczynił według słowa jego i odjął muchy od Faraona i od sług jego, i od ludu jego; nie została i jedna. **32**. I ociężało serce Faraonowe, tak iż ani tym razem nie puścił ludu.

Rozdział 9

1. A JAHWE rzekł do Mojżesza: Wnidź do Faraona i mów do niego: To mówi JAHWE Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **2**. A jeśli się jeszcze wzbraniasz i zatrzymawasz je: **3**. oto ręka moja będzie na pola twoje i na konie, i osły, i wielbłądy, i woły, i owce mór barzo ciężki. **4**. I uczyni JAHWE dziwną rzecz między osiadłościami Izraelskimi i osiadłościami Egipskimi, że zgoła nic nie zginie z tego, co należy do synów Izraelowych. **5**. I postanowił JAHWE czas, mówiąc: Jutro uczyni JAHWE słowo to na ziemi. **6**. Uczynił tedy JAHWE słowo to nazajutrz. I pozdychało wszytko bydło Egipskie, a z bydła synów Izraelowych zgoła nic nie zginęło. **7**. I posłał Farao, aby oglądano: i nie zdechło było nic z tego, co dzierżał Izrael. I ociężało serce Faraonowe, i nie puścił ludu. **8**. I rzekł JAHWE do Mojżesza i Aarona: Weźmicie pełne garści popiołu z komina a niech je rozsypie Mojżesz ku

niebu przed Faraonem. **9**. I niechaj będzie proch na wszytkę ziemię Egipską: bo będą na ludziach i na bydlętach wrzody i pryszczele nadęte po wszytkiej ziemi Egipskiej. **10**. I wzięli popiołu z komina, i stanęli przed Faraonem, i rozsypał ji Mojżesz ku niebu. I uczyniły się wrzody pryszczelów nadętych na ludziach i bydle. **11**. I nie mogli czarownicy stać przed Mojżeszem dla wrzodów, które na nich były i na wszystkiej ziemi Egipskiej. **12**. I zatwardził JAHWE serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako mówił JAHWE do Mojżesza. **13**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Rano powstań i stań przed Faraonem, i rzeczesz do niego: To mówi JAHWE Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował. **14**. Bo za tym razem puszczę wszytkie plagi moje na serce twoje i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego na wszytkiej ziemi. **15**. Teraz bowiem ściągnąwszy rękę skarzę cię i lud twój morem i zginiesz z ziemie. **16**. I dlatego wystawiłem cię, abych pokazał nad tobą moc moję, a imię moje opowiedane było po wszytkiej ziemi. **17**. Jeszcze trzymasz lud mój, a nie chcesz go wypuścić? **18**. Oto ja jutro tejże godziny spuszczę grad barzo wielki, jaki nie był w Egipcie ode dnia, którego jest założon, aż do tego czasu. **19**. A tak pośli już teraz a zbierz bydło twoje i wszytko, co masz na polu: bo ludzie i bydło, i wszytko, co się najdzie na polu, a nie będzie zgromadzono z pola, i spadnie grad na nie, pozdycha. **20**. Kto się bał słowa PANSKIEGO z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym i bydłu do domu. **21**. A kto nie dbał na słowo PANSKIE, zostawił sługi swe i bydło na polu. **22**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wyciągni rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egipskiej na ludzie i na bydło, i na wszystko ziele polne w ziemi Egipskiej. **23**. I ściągnął Mojżesz laskę ku niebu, a JAHWE dał gromy i grad, i łyskawice biegające po ziemi: i spuścił JAHWE grad na ziemię Egipską. **24**. A grad i ogień, pospołu zmieszane, padał i był tak wielki, jaki nigdy przedtym nie był widziany we wszystkiej ziemi Egipskiej, jako naród tamten staną). **25**. I pobił grad we wszystkiej ziemi Egipskiej wszytko, co było na polu, od człowieka aż do bydlęcia, i wszelkie ziele polne pobił grad, i wszelkie drzewo krainy połamał. **26**. Tylko w ziemi Gessen, gdzie byli synowie Izraelowi, grad nie padał. **27**. I posłał Farao, i wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i teraz: JAHWE sprawiedliwy, ja i lud mój - niezbożni. **28**. Módlcie się do Pana, aby przestały gromy Boże i grad, żebym was puścił, abyście żadną miarą więcej tu nie mieszkali. **29**. Rzekł Mojżesz: Gdy wynidę z miasta, podniosę ręce me do JAHWE i przestaną gromy, i gradu nie będzie: abyś wiedział, że PANSKA jest ziemia. **30**. Aleć wiem, że i ty, i słudzy twoi jeszcze się nie boicie JAHWE Boga. **31**. Len tedy i jęczmień narażony jest: przeto iż jęczmień był zielony, a len już główki wypuszczał. **32**. Ale pszenica i żyto nie są naruszone, bo późne były. **33**. I wyszedszy Mojżesz od Faraona z miasta wyciągnął ręce do JAHWE i przestały gromy i grad, i nie kropnął więcej deszcz na ziemię. **34**. A widząc Farao, że przestał deszcz i grad, i gromy, przyczynił grzechu. **35**. I ociężało serce jego i sług jego, i zatwardziało zbytnie, i nie puścił synów Izraelowych, jako przykazał JAHWE przez rękę Mojżeszową.

Rozdział 10

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wnidź do Faraona, jam bowiem zatwardził serce jego i sług jego, abych uczynił znaki moje te na nim: **2**. ażebyś powiadał w uszy syna twego i wnuków twoich, ilemkroć zstarł Egipcjany i znaki moje czyniłem nad nimi, a żebyście wiedzieli, żem ja JAHWE. **3**. Weszli tedy Mojżesz i Aaron do Faraona i rzekli mu: To mówi JAHWE Bóg Hebrejczyków: Dokądże mi się nie chcesz poddać? Puść lud mój, żeby mi ofiarował. **4**. A jeśli się sprzeciwiasz a nie chcesz go puścić, oto ja przywiodę jutro szarańczą na granice twoje. **5**. Która okryje wierzch ziemie, aby jej namniej widać nie było, ale żeby zjedzono było, co by zostało po gradzie. Pogryzie bowiem wszytkie drzewa, które wschodzą na polach. **6**. I napełni domy twoje i sług twoich, i wszytkich Egipcjanów, jako wielkiej nie widzieli ojcowie twoi i dziadowie, jako poczęli być na ziemi aż do dnia niniejszego. I odwrócił się, i wyszedł od Faraona. **7**. Rzekli tedy słudzy Faraonowi do niego: Długoż będziemy cierpieć to zgorszenie? Puść ludzie, aby ofiarowali JAHWE Bogu swemu. Izali nie widzisz, że zniszczał Egipt? **8**. I zawołali zasię Mojżesza z Aaronem do Faraona. Który rzekł im: Idźcie, ofiarujcie JAHWE Bogu waszemu. Którzyż są, co pójdą? **9**. Rzekł Mojżesz: Z dziećmi naszemi i z starcami pójdziemy, z synmi i z córkami, z owcami i z bydłem: bo jest wielkie święto JAHWE Boga naszego. **10**. I odpowiedział Farao: Niech tak będzie JAHWE z wami, jako ja was puszczę i dzieci wasze! Któż o tym wątpi, że co nagorzej myślicie? **11**. Nie będzieć tak: ale idźcie sami mężowie a ofiarujcie JAHWE, boście i sami o to prosili. I wnetże wyrzuceni są od oczu Faraona. **12**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wyciągni rękę twą na ziemię Egipską do szarańczy, że wstąpi na nie i pożrze wszytko ziele, które zostało po gradzie. **13**. I wyciągnął Mojżesz laskę na ziemię Egipską, a JAHWE przywiódł wiatr parzący przez on cały dzień i noc. A gdy było rano, wiatr parzący podniósł szarańczą. **14**. Która wstąpiła na wszytkę ziemię Egipską i usiadła po wszytkich granicach Egipskich niezliczona, jakiej nie było przed onym czasem ani potym będzie. **15**. I okryła wszytek wierzch ziemie pustosząc wszytko. Pożarta jest tedy wszytka trawa ziemie i cokolwiek owocu na drzewie było, co był zostawił grad. I nie zostało prawie nic zielonego na drzewie i na zielu ziemnym we wszytkim Egipcie. **16**. Przetoż co rychlej Farao wezwał Mojżesza i Aarona i rzekł im: Zgrzeszyłem przeciw JAHWE Bogu waszemu i przeciwko wam. **17**. Ale teraz odpuśćcie mi grzech jeszcze ten raz a proście JAHWE Boga waszego, aby ode mnie tę śmierć oddalił. **18**. I wyszedszy Mojżesz od oblicza Faraonowego modlił się do JAHWE. **19**. Który kazał wiać wiatrowi z zachodu barzo mocnemu i, porwawszy szarańczą, wrzucił do morza czerwonego; i jedna nie została we wszystkich granicach Egipskich. **20**. I zatwardził JAHWE serce Faraonowe, i nie puścił synów Izraelowych. **21**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wyciągni rękę twą ku niebu i niech będą ciemności na ziemi Egipskiej tak gęste, żeby się ich mógł dotknąć. **22**. I wyciągnął Mojżesz rękę ku niebu, i były ciemności straszliwe po wszytkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni. **23**. Żaden nie widział brata swego ani się ruszył z miejsca, na którym był. A gdziekolwiek mieszkali synowie Izraelowi, była światłość. **24**. I wezwał Faraon Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Idźcie, ofiarujcie JAHWE: tylko owce wasze i bydło niech zostanie, dzieci wasze niech idą z wami. **25**. Rzekł Mojżesz: Ofiary też i całopalenia dasz nam, które ofiarować mamy JAHWE

Bogu naszemu. **26**. Wszytkie stada pójdą z nami. Nie zostanie z nich ani kopyto: których potrzeba do służby JAHWE Boga naszego; a zwłaszcza że nie wiemy, co się ma ofiarować, aż na samo miejsce przyjdziemy. **27**. I zatwardził JAHWE serce Faraonowe, i nie chciał ich puścić. **28**. I rzekł Farao do Mojżesza: Idź precz ode mnie a strzeż się, abyś więcej nie widział oblicza mego: któregokolwiek mi się dnia ukażesz, umrzesz. **29**. Odpowiedział Mojżesz: Tak będzie, jakoś rzekł: nie ujźrzę więcej oblicza twego.

Rozdział 11

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Jeszcze jedną plagą dotknę Faraona i Egiptu, a potym puści was i przymusi wyniść. **2**. Przeto powiesz wszytkiemu ludowi, żeby żądał mąż od przyjaciela swego, a niewiasta od sąsiady swojej naczynia srebrnego i złotego. **3**. A JAHWE da łaskę ludowi swemu przed Egipcjany. I był Mojżesz mąż barzo wielki w ziemi Egipskiej przed sługami Faraonowymi i wszytkim ludem. **4**. I rzekł: To mówi JAHWE: O północy wynidę do Egiptu **5**. i umrze wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej: od pierworodnego Faraonowego, który siedzi na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnice, która jest przy żarnach, i wszelkie pierworodne bydląt. **6**. I będzie krzyk wielki we wszytkiej ziemi Egipskiej, jaki ani przedtym był, ani potym będzie. **7**. A u wszytkich synów Izraelowych nie zamruknie pies od człowieka aż do bydlęcia, abyście wiedzieli, jak wielkim cudem dzieli JAHWE Egipcjany i Izraela. **8**. I znidą wszyscy słudzy twoi ci do mnie, i pokłonią mi się, mówiąc: Wynidź ty i wszytek lud tobie poddany, a potym wynidziemy. **9**. I wyszedł od Faraona barzo rozgniewany. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Nie usłucha was Faraon, aby się wiele znaków zstało w ziemi Egipskiej. **10**. A Mojżesz i Aaron uczynili wszytkie cuda, które są napisane, przed Faraonem. I zatwardził JAHWE serce Faraonowe: i nie puścił synów Izraelowych z ziemie swojej.

Rozdział 12

1. Rzekł też JAHWE do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiej: **2**. Ten miesiąc wam początkiem miesiąców: pierwszym będzie między miesiącami roku. **3**. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według familijej i domów swoich. **4**. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczby dusz, których by dosyć było do jedzenia baranka. **5**. A baranek będzie bez zmazy, samczyk, roczny; wedle którego obrzędu weźmicie i koziełka. **6**. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszytko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. **7**. I wezmą ze krwie jego, i położą na oba podwoje i na naprożniki domów, w których go będą pożywać. **8**. I będą jeść mięso jego onej nocy, ogniem pieczone, i przaśne chleby z polną sałatą. **9**. Nie będziecie nic z niego jeść surowego ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem. Głowę, i z nogami jego, i z trzewy, zjecie. **10**. I nie zostanie nic z niego do poranku; jeśli co zostanie, ogniem spalicie. **11**. A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opaszecie a buty będziecie

mieć na nogach, trzymając kije w rękach; a będziecie jeść spieszno: bo jest Fase (to jest przeszcie) PANskie. **12**. I przejdę przez ziemię Egipską nocy onej, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej od człowieka aż do bydlęcia, i nad wszytkimi bogi Egipskimi uczynię sądy, ja JAHWE. **13**. Ale krew będzie wam na znak na domiech, w których będziecie: i ujźrzę krew i minę was, i nie będzie u was plaga zagubiająca, kiedy uderzę ziemię Egipską. **14**. A ten dzień będziecie mieć na pamiątkę i będziecie ji obchodzić za święto uroczyste JAHWE w rodzajach waszych służbą wieczną. **15**. Siedm dni przaśniki jeść będziecie: pierwszego dnia nie będzie kwasu w domiech waszych: kto by kolwiek jadł kwaszone, zginie dusza ona z Izraela, od pierwszego dnia aż do dnia siódmego. **16**. Dzień pierwszy będzie święty i uroczysty, i dzień siódmy tymże święceniem uczczony: żadnej roboty nie będziecie w nie czynić, wyjąwszy to, co należy ku jedzeniu. **17**. I będziecie zachowywać przaśniki: bo w tenże sam dzień wywiodę wojsko wasze z ziemie Egipskiej i strzec będziecie dnia tego w rodzajach waszych obrzędem wiecznym. **18**. Pierwszego miesiąca, czternastego dnia miesiąca ku wieczorowi będziecie jeść przaśniki, aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca ku wieczorowi. **19**. Przez siedm dni nie najdzie się kwas w domiech waszych: kto by jadł kwaszone, zginie dusza jego z gromady Izraelskiej, tak z gości, jako z obywatelów ziemie. **20**. Nic kwaszonego nie będziecie jeść: we wszytkich mieszkaniach waszych przaśniki jeść będziecie. **21**. I przyzwał Mojżesz wszytkich starszych synów Izraelowych, i rzekł do nich: Idźcie, wziąwszy bydlę po familiach waszych, a ofiarujcie Fase. **22**. A snopek hizopu omoczcie we krwi, która jest na progu, a pokropcie nią naprożnik i oba podwoje: żaden z was niech nie wychodzi ze drzwi domu swego aż do zarania. **23**. Przejdzie bowiem JAHWE zabijając Egipcjany; a gdy ujźrzy krew na naprożniku i na obu podwojach, przestąpi drzwi domu i nie dopuści zabijaczowi wniść do domów waszych i obrażać. **24**. Strzeż słowa tego za prawo tobie i synom twoim aż na wieki! **25**. A gdy wnidziecie do ziemie, którą wam da JAHWE, jako obiecał, zachowacie te ceremonie. **26**. A gdy wam rzeką synowie waszy: Cóż to za nabożeństwo? **27**. Powiecie im: Ofiara przeszcia PANSKIEGO jest, kiedy przestępował domy synów Izraelowych w Egipcie, zabijając Egipcjany, a domy nasze wyzwalając. I schyliwszy się lud, pokłonił się. **28**. A wyszedszy synowie Izraelowi uczynili, jako JAHWE rozkazał Mojżeszowi i Aaronowi. **29**. I zstało się w pół nocy, pobił JAHWE wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej: od pierworodnego Faraonowego, który siedział na stolicy jego, aż do pierworodnego pojmanej, która była w ciemnicy, i wszelkie pierworodne bydląt. **30**. I wstał Farao w nocy i wszyscy słudzy jego, i wszytek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie: bo nie było domu, w którym by nie leżał umarły. **31**. I wyzwawszy Farao Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie a wynidźcie od ludu mego, wy i synowie Izraelowi; idźcie, ofiarujcie JAHWE, jako powiedacie. **32**. Owce wasze i bydło zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc błogosławcie mi. **33**. I przynaglali Egipcjanie ludowi, aby co rychlej z ziemie wyszedł, mówiąc: Wszyscy pomrzemy. **34**. Wziął tedy lud rozczynioną mąkę, pierwej niż zakwaszona była, a zawiązawszy w płaszcze kładli na ramiona swoje. **35**. I uczynili synowie Izraelscy, jako był przykazał Mojżesz, i prosili u Egipcjanów naczynia srebrnego i złotego, i szat barzo wiele.

36. A JAHWE dał łaskę ludowi przed Egipcjany, że im pożyczali: i złupili Egipcjany. **37**. I wyciągnęli synowie Izraelowi z Ramesse do Sokot około sześci set tysięcy pieszych mężów okrom dzieci. **38**. Ale i gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce i bydła, i zwierząt rozmaitych barzo wiele. **39**. I popiekli mąkę, którą dawno byli z Egiptu rozczynioną wynieśli, i naczynili podpłomyków przaśnych: bo nie mogły być zakwaszone, że przymuszali wyniść Egipcjanie i nie dopuszczali czynić żadnej odwłoki ani sobie namniejszej potrawki nagotować. **40**. A mieszkanie synów Izraelowych, którym mieszkali w Egipcie, było cztery sta trzydzieści lat. **41**. Które gdy się wypełniły, tegoż dnia wyszło wszytko wojsko PANskie z ziemie Egipskiej. **42**. Noc ta godna zachowania JAHWE, kiedy je wywiódł z ziemie Egipskiej: tę zachowywać mają wszyscy synowie Izraelscy w rodzajach swoich. **43**. I rzekł JAHWE do Mojżesza i do Aarona: Ten jest obrzęd Fase: Żaden obcy nie będzie jadł z niego. **44**. A każdy niewolnik kupiony obrzezany będzie, i tak będzie pożywał. **45**. Przychodzień i najemnik nie będą jeść z niego. **46**. W jednym domu będzie jedzony i nie wyniesiecie nic z domu z mięsa jego ani połamiecie jego kości. **47**. Wszytko zgromadzenie synów Izraelowych czynić go będzie. **48**. A jeśliby kto z przychodniów chciał przejść do waszego mieszkania i czynić Fase JAHWE, pierwej będzie obrzezan wszelki mężczyzna jego, a wtenczas będzie porządnie obchodził i będzie jako obywatel ziemie. Ale jeśliby kto nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego. **49**. Toż prawo będzie domowemu i mieszkańcowi, który gościem jest u was. **50**. I uczynili wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał JAHWE Mojżeszowi i Aaronowi. **51**. A tegoż dnia wywiódł JAHWE syny Izraelowe z ziemie Egipskiej hufcami ich.

Rozdział 13

1. I mówił JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **2**. Poświęć mi każde pierworodne otwarzające żywot między syny Izraelowemi, tak z ludzi, jako i z bydląt: wszytko bowiem jest moje. **3**. I rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu i z domu niewolstwa, bo mocną ręką wywiódł was JAHWE z miejsca tego, abyście nie jedli kwaszonego chleba. **4**. Dzisia wychodzicie miesiąca nowych zbóż. **5**. A gdy cię wprowadzi JAHWE do ziemie Chananejczyka i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, którą przysiągł ojcom twoim, żebyć ją dał, ziemię płynącą mlekiem i miodem: będziesz obchodzić ten obyczaj obrzędów miesiąca tego. **6**. Siedm dni jeść będziesz przaśniki: a w dzień siódmy będzie święto JAHWE. **7**. Przaśniki jeść będziecie przez siedm dni: nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego ani we wszytkich granicach twoich. **8**. I będziesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: To jest, co mi uczynił JAHWE, kiedym wyszedł z Egiptu. **9**. I będzie jako znak na ręce twojej i jako pamiątka przed oczyma twemi i aby zakon PANSKI był zawsze w uściech twoich, bo ręką mocną wyprowadził cię JAHWE z Egiptu. **10**. Strzec będziesz takowej ustawy czasu naznaczonego ode dni do dni. **11**. A gdy cię wprowadzi JAHWE do ziemie Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie, **12**. odłączysz każde które otwiera żywot JAHWE, i co pierworodnego jest w bydłach twoich, co jedno będzie samczej płci, to poświęcisz JAHWE. **13**. Pierworodne osłowe odmienisz owcą;

a jeśli nie odkupisz, zabijesz. A każde pierworodne człowiecze z synów twoich zapłatą odkupisz. **14**. A gdy cię zopyta syn twój jutro, mówiąc: Cóż to jest? odpowiesz mu: Mocną ręką wywiódł nas JAHWE z ziemie Egipskiej, z domu niewolej. **15**. Bo gdy był zatwardzon Farao a nie chciał nas puścić, zabił JAHWE wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego człowieczego aż do pierworodnego bydlęcego: przetoż ofiaruję JAHWE wszelkie, co otwiera żywot samczej płci, a wszytkie pierworodne z synów moich odkupuję. **16**. Będzie tedy jako znak na ręce twojej i jako co zawieszonego dla wspomnienia między oczyma twemi: że mocną ręką wywiódł nas JAHWE z Egiptu. **17**. Gdy tedy Farao wypuścił lud, nie wiódł ich Bóg drogą ziemie Filistyńskiej, która bliska jest, myśląc: By snadź nie żałował, gdyby ujźrzał, ano przeciw jemu walki powstają, i nie wrócił się do Egiptu. **18**. Ale obwodził drogą pustyniej, która jest nad morzem czerwonym. A wyszli zbrojno synowie Izraelowi z ziemie Egipskiej. **19**. Wziął też Mojżesz kości Jozefowe z sobą, przeto że był poprzysiągł syny Izraelowe, mówiąc: Nawiedzi was Bóg: wynieście stąd kości moje z sobą. **20**. I wyciągnąwszy z Sokot, położyli się obozem w Etam na ostatnich granicach pustyniej. **21**. A JAHWE szedł przed nimi na okazanie drogi we dnie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym: żeby był wodzem na drodze obojego czasu. **22**. Nigdy nie odchodził słup obłoku we dnie, a słup ognisty w nocy przed ludem.

Rozdział 14

1. A JAHWE mówił do Mojżesza, mówiąc: **2**. Mów synom Izraelowym: wróciwszy się, niech się obozem położą przeciw Fihahirot, które jest między Magdalena a morzem przeciw Beelsefon; przeciw niemu obóz położycie nad morzem. **3**. I rzecze Farao o syniech Izraelowych: Ściśnieni są w ziemi, zawarła je puszcza. **4**. I zatwardzę serce jego, i gonić was będzie, i uwielbion będę w Faraonie i we wszytkim wojsku jego: a poznają Egipcjanie, żem ja jest JAHWE. I uczynili tak. **5**. I dano znać królowi Egipskiemu, że uciekł lud. I odmieniło się serce Faraonowe i sług jego nad ludem, i rzekli: Cóżeśmy chcieli uczynić, żeśmy puścili Izraela, aby nam nie służył? **6**. Zaprzągł tedy wóz i wszystek lud swój wziął z sobą. **7**. I wziął sześć set wozów wybornych i cokolwiek w Egipcie wozów było, i wodze wojska wszystkiego. **8**. I zatwardził JAHWE serce Faraona, króla Egipskiego, i gonił syny Izraelowe: lecz oni wyszli byli w ręce wysokiej. **9**. I gdy Egipcjanie następowali w tropy idących przed sobą, naleźli ich w obozie nad morzem: wszyscy jezdni i wozy Faraonowe, i wszystko wojsko byli w Fihahirot naprzeciwko Beelsefon. **10**. A gdy się przybliżył Farao, podniósszy synowie Izraelowi oczy ujźrzeli Egipcjany za sobą: i bali się barzo, i wołali do JAHWE. **11**. I rzekli do Mojżesza: Podobno nie było grobów w Egipcie, dlategoś nas pobrał, abyśmy pomarli na puszczy? Cóżeś to chciał uczynić, żeś nas wyprowadził z Egiptu? **12**. Aza nie ta jest mowa, którąśmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Idź precz od nas, abyśmy służyli Egipcjanom? Daleko bowiem lepiej było służyć im, niźli pomrzeć na puszczy. **13**. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się! Stójcie a patrzajcie na wielkie sprawy PANSKIE, które uczyni dzisia. Bo Egipcjanów, których teraz widzicie, żadną miarą więcej nie ujźrzycie aż na wieki.

14. JAHWE będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie. **15**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów synom Izraelskim, aby ciągnęli. **16**. A ty podnieś laskę twoję i ściągni rękę twoję na morze a przedziel je, aby szli synowie Izraelowi śrzodkiem morza po suszy. **17**. A ja zatwardzę serce Egipcjanów, żeby was gonili: i uwielbion będę w Faraonie i we wszytkim wojsku jego, i w woziech, i w jezdnych jego. **18**. I wiedzieć będą Egipcjanie, żem ja jest JAHWE, gdy będę uwielbion w Faraonie i w woziech także, i w jezdnych jego. **19**. A ruszywszy się Anjoł Boży, który szedł przed obozem Izraelskim, zaszedł za nie, i z nim pospołu słup obłokowy, przodek opuściwszy pozad. **20**. Stanął między obozem Egipskim a między obozem Izraelskim, a był obłok ciemny i oświecający noc, tak iż jedni do drugich przez całą noc przystąpić nie mogli. **21**. A gdy Mojżesz wyciągnął rękę na morze, zniósł je JAHWE wianim wiatru gwałtownego i parzącego całą noc i obrócił w suszą: i rozstąpiła się woda. **22**. I weszli synowie Izraelowi przez pośrzodek suchego morza: bo była woda jako mur po prawej i po lewej stronie ich. **23**. A Egipcjanie goniąc weszli za nimi i wszytka jezda Faraonowa, wozy jego i jezdni przez pośrzodek morza. **24**. I już była straż zaranna przyszła, alić oto wejźrzawszy JAHWE na wojsko Egipcjanów przez słup ognia i obłoku pobił wojsko ich: **25**. i powywracał koła wozów, i pogrążeni są w głębią. Rzekli tedy Egipcjanie: Uciekajmy przed Izraelem: JAHWE bowiem walczy za nimi przeciwko nam. **26**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wyciągni rękę twą na morze, że się wrócą wody na Egipcjany, na wozy i na jezdne ich. **27**. A gdy wyciągnął Mojżesz rękę przeciw morzu, zwróciło się na pierwszym świtaniu na pierwsze miejsce, a uciekającym Egipcjanom zaskoczyły wody i ogarnął je JAHWE w pośrzód nawałności. **28**. I wróciły się wody, i okryły wozy i jezdne wszytkiego wojska Faraonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet i jednego z nich nie zostało. **29**. A synowie Izraelowi szli przez pośrzodek suchego morza, a wody im były jako miasto muru po prawej i lewej stronie. **30**. I wybawił JAHWE w on dzień Izraela z ręki Egipcjanów. **31**. I widzieli Egipcjany martwe na brzegu morskim i rękę wielką, której użył JAHWE przeciwko im: i bał się lud JAHWE, i uwierzyli JAHWE i Mojżeszowi, słudze jego.

Rozdział 15

1. Śpiewał tedy Mojżesz i synowie Izraelscy tę pieśń JAHWE, i rzekli: Śpiewajmy JAHWE chwalebnie, bowiem uwielbiony jest: konia i jeźdźca zrzucił w morze! **2**. Moc moja i chwała moja JAHWE i zstał mi się zbawieniem. Ten Bóg mój i wielbić go będę: Bóg ojca mego i wywyższać go będę. **3**. JAHWE jako mąż waleczny, WSZECHMOCNY imię jego, **4**. Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze, celniejsze książęta jego potonęły w Czerwonym morzu. **5**. Głębokości okryły je, poszli w głębią jako kamień. **6**. Prawica twoja, JAHWE, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, JAHWE, uderzyła nieprzyjaciela, **7**. a w wielkości chwały twojej złożyłeś przeciwniki twoje, spuściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę. **8**. A w duchu zapalczywości twojej zgromadziły się wody, stanęła woda płynąca, skupiły się głębokości w pośrzód morza. **9**. Rzekł nieprzyjaciel: Będę gonił i pojmam, rozdzielę korzyści,

nasyci się dusza moja, dobędę miecza mego i pobije je ręka moja. **10**. Wionął wiatr twój i okryło je morze, potonęli jako ołów w wodach gwałtownych. **11**. Któż podobien tobie między mocarzami, PANIE? Kto podobny tobie wielmożny w świątości, straszny i chwalebny, czyniący dziwy? **12**. Ściągnąłeś rękę twoję i pożarła je ziemia. **13**. Byłeś wodzem w miłosierdziu twoim ludowi, któryś odkupił. I niosłeś go w mocy twojej do mieszkania twego świętego. **14**. Ruszyli się narodowie i rozgniewali się, boleści objęły obywatele Filistyńskie. **15**. Tedy się strwożyły książęta Edom, mocarze Moab strach zdjął, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananejscy. **16**. Niech padnie na nie strach i lękanie, w wielkości ramienia twego; niech się zstaną nieruchomi jako kamień, aż przejdzie lud twój, JAHWE, aż przejdzie lud twój ten, któryś otrzymał. **17**. Wprowadzisz ji i wsadzisz na górze dziedzictwa twego, w namocniejszym mieszkaniu twoim, któreś urobił, JAHWE, świątnica twoja, JAHWE, którą umocniły ręce twoje. **18**. Pan będzie królował na wieki i dalej. **19**. Wjachał bowiem konny Farao z wozmi i z jezdnemi swemi w morze: i wrócił na nie JAHWE wody morskie, a synowie Izraelowi chodzili po suszy przez pośrzodek jego. **20**. Wzięła tedy Maria prorokini, siostra Aaronowa, bęben w rękę swoje, i wyszły wszytkie białegłowy za nią z bębny i z muzyką, **21**. którym zaczynała, mówiąc: Śpiewajmy JAHWE, chwalebnie bowiem uwielbiony jest, konia i jeźdźca jego zrzucił w morze! **22**. A Mojżesz wywiódł Izraela z morza Czerwonego i wyszli w puszczą Sur. I szli przez trzy dni po puszczy, a nie najdowali wody. **23**. I przyszli do Mara, i nie mogli pić wód z Mara, dlatego że były gorzkie: skąd i słuszne imię dał miejscu, zowiąc je Mara, to jest gorzkość. **24**. I szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziem pić? **25**. A on zawołał do JAHWE, który ukazał mu drewno, które gdy włożył do wód, odmieniły się w słodkość. Tam ustawił mu przykazania i sądy i tam go kusił, **26**. mówiąc: Jeśli usłuchasz głosu JAHWE Boga twego a będziesz przed nim dobrze czynił i będziesz posłuszen rozkazaniu jego, i będziesz strzegł wszytkich przykazań jego, żadnej niemocy, którąm włożył na Egipt, nie przywiodę na cię: jam bowiem Pan, lekarz twój. **27**. I przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdzie było dwanaście źrzódeł wód i siedmdziesiąt palm, i obozem stanęli przy wodzie.

Rozdział 16

1. I ruszyli się z Elim, i przyszło wszytko mnóstwo synów Izraelowych na puszczą Sin, która jest między Elim i Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego, potym jako wyszli z ziemie Egipskiej. **2**. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na puszczy. **3**. I mówili synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki PANskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siedzieli nad garncy mięsa i jedliśmy chleb w sytości. Czemuście nas wywiedli na tę puszczą, abyście wszytko mnóstwo głodem pomorzyli? **4**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Oto ja spuszczę wam chleb z nieba: niechaj wychodzi lud a zbiera, co by dosyć było na każdy dzień, abym go doświadczył, jeśliż chodzi w zakonie moim abo nie? **5**. A dnia szóstego niechaj nagotują, co by wnieśli, a niechaj będzie tyle dwoje, niż co zbierać zwykli na każdy dzień. **6**. I rzekli Mojżesz i Aaron do wszytkich synów Izraelowych: W wieczór

poznacie, że was JAHWE wyprowadził z ziemie Egipskiej, **7**. a rano ujźrzycie chwałę PANską: usłyszał bowiem szemranie wasze przeciw JAHWE, a my co jesteśmy, żeście szemrali przeciwko nam? **8**. I rzekł Mojżesz: W wieczór da wam JAHWE jeść mięso, a rano chleb w sytości, przeto że usłyszał szemrania wasze, którymeście szemrali przeciw jemu; my bowiem, co jesteśmy? ani przeciwko nam jest szemranie wasze, ale przeciwko JAHWE. **9**. Rzekł też Mojżesz do Aarona: Powiedz wszytkiemu zebraniu synów Izraelskich: Przystąpcie przed JAHWE, bo słyszał szemranie wasze. **10**. A gdy mówił Aaron do wszytkiego zgromadzenia synów Izraelowych, pojźrzeli ku puszczy, a oto chwała PANSKA ukazała się w obłoku. **11**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **12**. Słyszałem szemrania synów Izraelowych. Mów do nich: W wieczór będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem: i doznacie, żem ja jest JAHWE Bóg wasz. **13**. Zstało się tedy w wieczór, i wzleciawszy przepiórki okryły obóz, poranu też rossa leżała około obozu. **14**. A gdy okryła wierzch ziemie, ukazało się na puszczy coś drobnego a jakoby w stępie utłuczonego, na podobieństwo śrzonu na ziemi. **15**. Co gdy ujźrzeli synowie Izraelscy, rzekli jeden do drugiego: Manhu? (co znaczy: Cóż to jest?), bo nie wiedzieli, co było. Którym rzekł Mojżesz: Ten jest chleb, który wam dał JAHWE ku jedzeniu. **16**. Ta jest mowa, którą przykazał JAHWE: Niech zbiera każdy z niego, ile potrzeba ku jedzeniu: gomor na każdą głowę według liczby dusz waszych, które mieszkają w namiecie, tak nabierzecie. **17**. I uczynili tak synowie Izraelowi, i nazbierali jeden więcej, drugi mniej. **18**. I mierzyli wedle miary gomor: ani który więcej nazbierał, więcej miał, ani który mniej był nagotował, nalazł mniej, ale każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał. **19**. I rzekł Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego do zarania. **20**. Którzy nie posłuchali go, ale zostawili niektórzy z nich aż do poranku i jęło się zalęgać chrobactwem, i pogniło. I rozgniewał się przeciw im Mojżesz. **21**. I zbierali poranu każdy, ile mogło być dosyć ku jedzeniu; a gdy się zagrzało słońce, topniało. **22**. A dnia szóstego zbierali pokarmy we dwójnasób, to jest dwa gomor na każdego człowieka. I przyszli wszyscy przełożeni pospólstwa, i powiedzieli Mojżeszowi. **23**. Który im rzekł: To jest, co mówił JAHWE: Odpoczynienie szabbatu jutro jest poświęcone JAHWE: cokolwiek macie robić, róbcie, a co macie warzyć, warzcie; a cokolwiek zostanie, schowajcie do jutra. **24**. I uczynili tak, jako Mojżesz przykazał, a nie zgnieło ani się w nim robak nalazł. **25**. I rzekł Mojżesz: Jedzcie to dzisia, bo szabbat jest PANSKI: nie najdzie się dziś na polu. **26**. Przez sześć dni zbierajcie, a dnia siódmego szabbat jest PANSKI, przeto się nie najdzie. **27**. I przyszedł siódmy dzień; a wyszedszy z ludu, aby zbierali, nie naleźli. **28**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Pókiż nie chcecie zachować rozkazania mego i zakonu mego? **29**. Patrzcie, iż JAHWE dał wam szabbat i przeto w dzień szósty dał wam pokarm dwojaki; każdy niech mieszka sam u siebie, żaden niech nie wychodzi z miejsca swego dnia siódmego. **30**. I obchodził szabbat lud dnia siódmego. **31**. I nazwał dom Izraelów imię jego Man: które było jak nasienie koriandru białe, a smak jego jako białego chleba z miodem. **32**. I rzekł Mojżesz: Ta jest mowa, którą JAHWE przykazał: Napełni gomor z niego a niech chowan będzie na przyszłe potym rodzaje, aby znali chleb, którymem was karmił na puszczy, kiedy wyprowadzeni jesteście z ziemie Egipskiej. **33**. I rzekł Mojżesz do Aarona:

Weźmi statek jeden a nasyp weń Man, ile może w się wziąć gomor, i połóż przed JAHWE ku zachowaniu na rodzaje wasze. **34**. Jako przykazał JAHWE Mojżeszowi: i położył go Aaron w przybytku na zachowanie. **35**. A synowie Izraelowi jedli Man czterdzieści lat, aż weszli do ziemie mieszkalnej. Tym pokarmem żywieni są, aż przyszli do granic ziemie Chananejskiej. **36**. A gomor jest dziesiąta część efy.

Rozdział 17

1. Wyciągnąwszy tedy wszytko mnóstwo synów Izraelowych z puszczy Sin z stanowiski swemi według mowy PAńskiej, położyli się obozem w Rafidim, gdzie nie było wody ku piciu ludowi. **2**. Który swarząc się z Mojżeszem, mówił: Daj nam wody, abychmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Co się swarzycie ze mną? Przecz kusicie PANA? **3**. I pragnął tam lud dla niedostatku wody, i szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył nas i dzieci nasze, i bydło pragnieniem? **4**. I wołał Mojżesz do JAHWE, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? Jeszcze maluczko, a ukamionuje mię. **5**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Idź przed ludem a weźmi z sobą z starszych Izraelowych; i laskę, którąś uderzył w rzekę, weźmi w rękę twoję a idź. **6**. Oto ja stanę tam przed tobą na skale Horeb: i uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, aby pił lud. Uczynił tak Mojżesz przed starszemi Izraelowemi **7**. i nazwał imię miejsca onego Kuszenie, dla swaru synów Izraelowych a iż kusili JAHWE, mówiąc: Jestli JAHWE między nami, czyli nie? **8**. I przyszedł Amalek, i walczył przeciwko Izraelowi w Rafidim. **9**. I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz męże a wyszedszy walcz przeciw Amalekowi; ja jutro stanę na wierzchu pagórku mając laskę Bożą w ręce mojej. **10**. Uczynił Jozue, jako rzekł Mojżesz, i potykał się z Amalekiem. Lecz Mojżesz, i Aaron, i Hur wstąpili na wierzch pagórku. **11**. A gdy podniósł Mojżesz ręce, przemagał Izrael, a jeśli trochę opuścił, przewyciężał Amalek. **12**. A ręce Mojżeszowe były ciężkie: wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, na którym usiadł; a Aaron i Hur podpierali ręce jego z obudwu stron. I zstało się, że się jego ręce nie spracowały aż do zachodu słońca. **13**. I obrócił w tył Jozue Amalek i lud jego paszczeką miecza. **14**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Napisz to dla pamięci w księgi i podaj uszam Jozuego, bo wygładzę pamiątkę Amalekowę pod niebem. **15**. I zbudował Mojżesz ołtarz, i nazwał imię jego: JAHWE podwyższenie moje, mówiąc: **16**. Iż ręka stolice PANSKIEJ i wojna PANSKA będzie przeciw Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

Rozdział 18

1. I gdy usłyszał Jetro, kapłan Madiański, powinny Mojżeszów, wszytko co uczynił Bóg Mojżeszowi i Izraelowi, ludowi swemu, a iż wywiódł JAHWE Izraela z Egiptu, **2**. wziął Seforę, żonę Mojżeszowę, którą był odesłał, **3**. i dwu synów jej, z których jednego zwano Gersam, iż rzekł ociec: Byłem przychodniem w ziemi cudzej; **4**. a drugiego Eliezer: Bóg bowiem, prawi, ojca mego, pomocnik mój, i wyrwał mię od miecza Faraonowego. **5**. Przyszedł tedy Jetro, powinny Mojżeszów, i synowie jego, i żona jego na puszczą do Mojżesza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej. **6**. I wskazał do Mojżesza, mówiąc: Ja, Jetro, powinny twój, idę do ciebie, i żona twoja, i dwa synowie twoi z nią.

7. Który wyszedszy naprzeciwko powinnemu swemu, pokłonił się i pocałował go, i przywitali się spólnie słowy spokojnemi. A gdy wszedł do namiotu, **8**. rozpowiedział Mojżesz powinnemu swemu wszytko, co był uczynił JAHWE Faraonowi i Egipcjanom dla Izraela, i wszytkę pracą, która je potkała w drodze, a że je JAHWE był wybawił. **9**. I radował się Jetro ze wszytkich dóbr, które uczynił JAHWE Izraelowi, iż go wybawił z ręki Egipcjanów, **10**. i rzekł: Błogosławiony JAHWE, który was wybawił z ręki Egipcjanów i z ręki Faraonowej, który wyrwał lud swój z ręki Egipskiej. **11**. Terazem doznał, że wielki JAHWE nade wszytkie Bogi, przeto że się przeciwko nim pyszno obchodzili. **12**. Ofiarował tedy Jetro, powinny Mojżeszów, całopalenia i ofiary Bogu. I przyszedł Aaron i wszyscy starszy Izraelowi, aby chleb z nim jedli przed Bogiem. **13**. A drugiego dnia siadł Mojżesz, aby sądził lud, który stał przy Mojżeszu od poranku aż do wieczora. **14**. Co gdy ujźrzał powinny jego, to jest wszytko, co czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co czynisz z tym ludem? Czemu sam siedzisz, a wszytek lud czeka od poranku aż do wieczora? **15**. Któremu odpowiedział Mojżesz: Przyszedł lud do mnie pytać się wyroku Bożego. **16**. A gdy im spór jaki przypadnie, przychodzą do mnie, abym rozsądził między nimi i pokazał przykazanie Boże i prawa jego. **17**. Ali on: Nie dobrą, pry, rzecz czynisz; **18**. głupią pracą psujesz się i ty, i lud ten, który z tobą jest: nad twe siły jest sprawa, sam jej nie będziesz mógł zdołać. **19**. Ale posłuchaj słów moich i rady, a będzie Bóg z tobą. Bądź ty ludowi w tych rzeczach, które ku Bogu należą, abyś odnosił, co mówią do niego, **20**. i ukazował ludowi ceremonie i porządek służenia, i drogę, którą by chodzić mieli, i dzieło, które by czynić mieli. **21**. A opatrz ze wszystkiego ludu męże potężne i bogobojne, w których by była prawda i którzy by nie nawidzieli łakomstwa, i postanów z nich tysiączniki i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, **22**. którzy by lud sądzili na każdy czas. A cokolwiek będzie więtszego, niech odnoszą do ciebie, a sami tylko mniejsze rzeczy niechaj sądzą, i żebyć lżej było, podzieliwszy ciężar między insze. **23**. Jeśli to uczynisz, wypełnisz rozkazanie Boskie i przykazanie jego będziesz mógł znosić, i lud ten wszytek będzie się wracał z pokojem na miejsca swoje. **24**. Co usłyszawszy Mojżesz, uczynił wszytko, co mu był podał. **25**. A wybrawszy męże potężne ze wszytkiego Izraela, postanowił je przełożonymi nad ludem; tysiączniki i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki. **26**. Którzy sądzili lud czasu każdego, a cokolwiek było ważniejszego, odnosili do niego, łacniejsze tylko sądząc. **27**. I odprawił powinnego swego, który wróciwszy się odszedł do ziemie swojej.

Rozdział 19

1. Miesiąca trzeciego wyszcia Izraela z ziemie Egipskiej w tenże dzień przyszli na pustynią Synaj. **2**. Bo wyciągnąwszy z Rafidim i przyszedszy aż do puszczy Synaj, położyli się obozem na tymże miejscu i tamże rozbił Izrael namioty przeciw górze. **3**. A Mojżesz wstąpił do Boga i zawołał go JAHWE z góry, i rzekł: To powiesz domowi Jakobowemu i oznajmisz synom Izraelowym: **4**. Wyście sami widzieli, com uczynił Egipcjanom i jakom was nosił na skrzydłach orłowych, i wziął sobie. **5**. Jeśli słuchać będziecie głosu mego i strzec umowy mojej, będziecie mi własnością ze wszech narodów: abowiem moja jest

wszytka ziemia. **6**. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Te są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelowych. **7**. Przyszedł Mojżesz i zezwawszy starsze ludu przełożył im wszytki słowa, które JAHWE rozkazał. **8**. I odpowiedział wszytek lud pospołu: Wszytko, co JAHWE rzekł, uczynimy. A gdy odniósł Mojżesz słowa ludu do JAHWE, **9**. rzekł mu JAHWE: Już teraz przydę do ciebie we mgle obłoku, aby mię słyszał lud mówiącego do ciebie a wierzył ci na wieki. Odniósł tedy Mojżesz słowa ludu do JAHWE. **10**. Który mu rzekł: Idź do ludu a poświęć je dzisiaj i jutro i niech wypiorą szaty swoje. **11**. A niech będą gotowi na dzień trzeci: trzeciego dnia bowiem znidzie JAHWE przed wszytkim ludem na górę Synaj. **12**. I zamierzysz granicę ludowi wokoło, i powiesz im: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę ani się dotykali granic jej. Wszelki, kto by się dotknął góry, śmiercią umrze. **13**. Ręka się go nie tknie, ale kamieńmi zabit będzie abo strzałami ustrzelan; bądź bydle będzie, bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy trąba brzmieć pocznie, tedy niech wstąpią na górę. **14**. I zstąpił Mojżesz z góry do ludu i poświęcił ji. A gdy wyprali szaty swe, **15**. rzekł do nich: Bądźcie gotowi na dzień trzeci a nie przystępujcie do żon waszych. **16**. I już był przyszedł trzeci dzień a zaranie zaświtło: alić oto poczęły być słyszane gromy i łyskać się błyskawice, a obłok barzo gęsty okrywać górę, a brzmienie trąby im dalej, tym więcej się rozlegało. I zlękł się lud, który był w obozie. **17**. A gdy je wywiódł Mojżesz na zabieżenie Bogu z miejsca obozu, stanęli pod samą górą. **18**. A wszytka góra Synaj kurzyła się, przeto iż był JAHWE zstąpił na nię w ogniu i występował dym z niej jako z pieca: a wszytka góra była straszliwa. **19**. A głos trąby z lekka się barziej rozlegał i dłużej się rozwłóczył. Mojżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał. **20**. I zstąpił JAHWE na górę Synaj na sam wierzch góry, i wezwał Mojżesza na wierzch jej. Tam, gdy wstąpił, **21**. rzekł do niego: Zstąp a oświadcz ludowi, by snadź nie chciał przestąpić granic chcąc widzieć JAHWE i nie zginęło z nich barzo wielkie mnóstwo. **22**. Kapłani też, którzy przystępują do JAHWE, niech się poświęcą, żeby ich nie pobił. **23**. I rzekł Mojżesz do JAHWE: Nie będzie mógł lud wstąpić na górę Synaj. Tyś się bowiem oświadczył i rozkazał, mówiąc: Załóż granice około góry i poświęć ją. **24**. Któremu JAHWE rzekł: Idź, zstąp, a wstąpisz ty i Aaron z tobą. Lecz kapłani i lud niech nie przestępują granic ani wstępują do JAHWE, by ich snadź nie pobił. **25**. I zstąpił Mojżesz do ludu, i wszytko im powiedział.

Rozdział 20

1. I mówił Pan wszytkie te słowa: **2**. Jam jest JAHWE Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemie Egipskiej, z domu niewolej. **3**. Nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną. **4**. Nie uczynisz sobie ryciny ani żadnego podobieństwa, które jest na niebie wzgórę i które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią. **5**. Nie będziesz się im kłaniał ani służył: ja jestem JAHWE, Bóg twój mocny, zapalczywy, nawiedzający nieprawość ojców nad synmi do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą, **6**. i czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy mię miłują i strzegą przykazania mego. **7**. Nie będziesz brał imienia JAHWE Boga twego nadaremno: bo nie będzie miał za niewinnego Pan tego,

który by wziął imię Pana Boga swego nadaremno. **8**. Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. **9**. Sześć dni robić będziesz i będziesz czynił wszytkie dzieła twoje, **10**. ale dnia siódmego szabbat JAHWE Boga twego jest. Nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja, bydlę twoje, i gość, który jest między bronami twemi. **11**. Przez sześć dni bowiem czynił JAHWE niebo i ziemię, i morze, i wszytko, co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił JAHWE dniowi sobotniemu, i poświęcił ji. **12**. Czci ojca twego i matkę twoję, abyś był długowieczny na ziemi, którą JAHWE Bóg twój da tobie. **13**. Nie będziesz zabijał. **14**. Nie będziesz cudzołożył. **15**. Nie będziesz kradzieży czynił. **16**. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. **17**. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pragnął żony jego, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła ani żadnej rzeczy, która jego jest. **18**. A wszytek lud widział głosy i błyskania, i brzmienie trąby, i kurzącą się górę, a przestraszeni i bojaźnią zdjęci stanęli z dalecza, **19**. mówiąc Mojżeszowi: Mów ty do nas, i słuchać będziemy: niech Pan do nas nie mówi, bychmy snadź nie pomarli. **20**. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się! Bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, i aby strach jego był w was, i żebyście nie grzeszyli. **21**. I stanął lud z daleka. A Mojżesz przystąpił do mgły, w której był Bóg. **22**. Rzekł nadto JAHWE do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was. **23**. Nie będziecie czynić Bogów srebrnych ani Bogów złotych będziecie czynić sobie. **24**. Ołtarz mi z ziemie uczynicie i ofiarować na nim będziecie całopalenia i zapokojne wasze, owce wasze i woły na wszelkim miejscu, na którym by była pamiątka imienia mego: przydę do ciebie a będęć błogosławił. **25**. A jeśli mi uczynisz ołtarz kamienny, nie budujże go z ciosanego kamienia; bo jeślibyś podniósł nań nóż twój, będzie splugawiony. **26**. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, żeby się nie odkryła szkaradość twoja.

Rozdział 21

1. Te są sądy, które im przełożysz: **2**. Jeśli kupisz niewolnika Hebrejczyka, będzieć służył sześć lat, siódmego odejdzie wolny darmo. **3**. Z jaką by suknią wszedł, z taką niech wynidzie. Jeśli mając żonę, i żona wespół wynidzie. **4**. A jeśliby JAHWE jego dał mu żonę i urodziłaby syny i córki, niewiasta i dzieci jej będą Pana jego, a sam wynidzie z odzieniem swoim. [komentarz AS: używanie określenia JAHWE jako substytutu tetragramu JAHWE bywa mylące. W tym wersecie chodzi przecież o człowieka, nie o Boga] **5**. Jeśliby rzekł niewolnik: Miłuję Pana mego i żonę, i dzieci, nie wynidę wolnym, **6**. stawi go Pan przed bogi i będzie przystawion do drzwi i podwojów, i przekole ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki. **7**. Jeśli kto przeda córkę swoję, żeby była sługą, nie wynidzie jako zwykły wychodzić niewolnice. **8**. Jeśli się nie spodoba oczom pana swego, któremu dana była, odprawi ją, a ludowi obcemu przedać nie będzie miał mocy, jeśli ją wzgardzi. **9**. Ale gdzie by ją synowi swemu poszlubił, wedle obyczaju córek uczyni jej. **10**. A jeśli mu drugą weźmie, opatrzy pannie wesele i szaty, i zapłaty wstydu nie odmówi. **11**. Jeśli trzech tych rzeczy nie uczyni, wynidzie darmo bez pieniędzy.

12. Kto uderzy człowieka, chcąc zabić, niechaj śmiercią umrze. **13**. Ale kto by zdradą nie czyhał, ale go Bóg podał w ręce jego, naznaczę tobie miejsce, na które ma uciec. **14**. Jeśliby kto umyślnie zabił bliźniego swego i nasadziwszy się zdradą, od ołtarza mego oderwiesz go, aby umarł. **15**. Kto by uderzył ojca swego abo matkę, niech śmiercią umrze. **16**. Kto by ukradł człowieka a przedałby go, przekonany w występku, niechaj śmiercią umrze. **17**. Kto by złorzeczył ojcu swemu abo matce, śmiercią niechaj umrze. **18**. Jeśliby się zwadzili mężowie a uderzyłby jeden bliźniego swego kamieniem abo pięścią, a on by nie umarł, ale by leżał na łóżku: **19**. jeśliby wstał i chodziłby krom domu o lasce swojej, nie winien będzie, który by uderzył: wszakże tak, żeby roboty jego i nakłady na lekarze nagrodził. **20**. Kto by ubił niewolnika swego abo niewolnicę laską i umarliby w rękach jego, grzechu winien będzie. **21**. Ale jeśli przez jeden dzień abo dwa żyw zostanie, nie będzie podległy karaniu: bo za pieniądze jego jest. **22**. Jeśliby się powadzili mężowie a uderzyłby który niewiastę brzemienną, tak żeby poroniła, ale sama żywa została, podlęże szkodzie, ile by mąż niewiasty zażądał, a rozsądzcy osądzą. **23**. Ale gdzie by śmierć na nię zatym przyszła, odda duszę za duszę, **24**. oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, **25**. sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność. **26**. Jeśliby kto uderzył w oko niewolnika swego abo niewolnicę i uczyniłby je jednookie, puści je wolno za oko, które wybił. **27**. Jeśliby też wybił ząb niewolnikowi abo niewolnicy swojej, tymże sposobem wolne je wypuści. **28**. Jeśliby wół rogiem ubódł męża abo niewiastę i umarliby, ukamionują go i nie będą jeść mięsa jego; pan też wołu nie będzie winien. **29**. Ale jeśliby wół był rogobodziec od wczorajszego i dziś trzeciego dnia i oświadczyli się przed panem jego, a on by go nie zawarł, i zabiłby męża abo niewiastę, tedy i wołu ukamionują, i pana jego zabiją. **30**. A jeśliby nadgrodę włożono nań, da za duszę swoje, cokolwiek zażądają. **31**. Syna też i córkę, jeśli rogiem uderzy, takiemuż dekretowi podlęże. **32**. Jeśli się na niewolnika i niewolnicę rzuci, trzydzieści syklów srebra da Panu, a wół ukamionowan będzie. **33**. Jeśliby kto otworzył studnię i wykopał, a nie nakryłby jej, a wpadłby w nię wół abo osieł, **34**. pan studnie odda zapłatę bydląt, a co zdechło, jego będzie. **35**. Jeśliby wół cudzy zranił wołu czyjego, a on by zdechł, przedadzą wołu żywego i rozdzielą zapłatę, a mięso martwego między się podzielą. **36**. Ale jeśli wiedział, że wół był rogobodźcą od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, a nie strzegł go Pan jego, odda wołu za wołu, a mięso weźmie całe.

Rozdział 22

1. Jeśliby kto ukradł wołu abo owcę i zabił abo prze dał, pięć wołów odda za jednego wołu, a cztery owce za jednę owcę. **2**. Jeśliby wyłamując złodziej dom abo podkopując był naleziony, a wziąwszy ranę umarłby, ten, kto go ranił, nie będzie winien krwie. **3**. Ale jeśliby to po weszciu słońca uczynił, mężobójstwo popełnił, i sam umrze. Jeśliby nie miał, co by za kradzież oddał, sam niech zaprzedan będzie; **4**. jeśli się u niego, co ukradł, najdzie żywo, lub wołu, lub osła, lub owcę, we dwójnasób wróci. **5**. Jeśli kto uszkodzi pole abo winnicę i puści bydlę swe, aby spasło cudze, cokolwiek nalepszego będzie

miał na polu swym abo w winnicy, według oszacowania szkody nagrodzi. **6**. Jeśliby wyszedszy ogień natrafił ciernie i zająłby kopy zboża abo stojące zboże na polu, nagrodzi szkodę, kto ogień zapalił. **7**. Jeśli kto zlecił przyjacielowi pieniądze abo statek ku schowaniu, a temu by, który je przyjął, ukradziono je, jeśli się najduje złodziej, dwojako nagrodzi. **8**. Jeśli nie wiedzą o złodzieju, pana domu stawią przed bogi i przysięże, że nie ściągnął ręki na rzecz bliźniego swego **9**. ku uczynieniu zdrady, tak o wołu, jako i o osła, i o owcę, i o szatę, i cokolwiek szkodę przynieść może: obojgu sprawa przytoczy się przed bogi: a jeśli oni osądzą, dwojako nagrodzi bliźniemu swemu. **10**. Jeśli kto zleci bliźniemu swe mu osła, wołu, owcę i wszelkie bydlę na chowanie, a zdechłoby abo znędzniało, abo było wzięte od nieprzyjaciela, a nikt by tego nie widział, **11**. przysięga będzie w pośrzodku, że nie ściągnął ręki na rzecz bliźniego swego i przyjmie Pan przysięgę, a on nie będzie musiał nagradzać. **12**. Ale jeśliby ukradzione było, nagrodzi szkodę Panu. **13**. Jeśli od zwierza zajedzione, niech odniesie do niego, co zabite jest, a nie nagrodzi. **14**. Kto by u bliźniego swego czego z tych rzeczy pożyczył, a znędzniałoby abo zdechło w niebytności pana, nagrodzić będzie musiał. **15**. Ale jeśliby pan był na ten czas, nie nagrodzi, zwłaszcza jeśli najęte przyszło za zapłatę pracej jego. **16**. Jeśliby kto zwiódł pannę jeszcze nie poszlubioną i spałby z nią, da jej wiano i będzie ją miał za żonę. **17**. Jeśli ociec panny dać nie będzie chciał, odłoży pieniądze według obyczaju wiana, które panny brać zwykły. **18**. Czarownikom żyć nie dopuścisz. **19**. Kto by nierząd płodził z bydlęciem, śmiercią niechaj umrze. **20**. Kto ofiaruje bogom, zabit będzie, oprócz samemu JAHWE. **21**. Przychodnia nie zasmucisz ani go uciśniesz: boście i sami przychodniami byli w ziemi Egipskiej. **22**. Wdowie i sierocie szkodzić nie będziecie. **23**. Jeśli je obrazicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich **24**. i rozgniewa się zapalczywość moja, i pobiję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie waszy sierotami. **25**. Jeśli pieniędzy pożyczysz ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu przynaglał, jako wycięgacz, ani lichwami uciśniesz. **26**. Jeśli w zastawie od bliźniego twego weźmiesz odzienie, przed zachodem słońca wrócisz je. **27**. Abowiem to samo jest, czym się odziewa odzienie ciała jego, a innego nic nie ma, w czym by spał; będzieli wołał do mnie, wysłucham go, bom jest miłosierny. **28**. Bogom uwłaczać nie będziesz a przełożonemu nad ludem twoim nie będziesz złorzeczył. **29**. Dziesięcin twoich i pierwiastek twoich oddać nie omieszkasz: pierworodnego z synów twoich dasz mi. **30**. Z wołów też i z owiec tymże sposobem uczynisz: siedm dni niechaj będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz mi go. **31**. Mężami świętemi mnie będziecie; mięsa, którego by źwierz pierwej skosztował, jeść nie będziecie, ale psom wyrzucicie.

Rozdział 23

1. Nie będziesz przyjmował głosu kłamliwego i nie przyłożysz ręki twojej, abyś za niezbożnym miał mówić fałszywe świadectwo. **2**. Nie pójdziesz za gromadą ku źle czynieniu ani u sądu nie przestaniesz na zdaniu wiela ich, abyś od prawdy odstąpił. **3**. Nad ubogim też nie ulitujesz się u sądu. **4**. Jeśli potkasz wołu nieprzyjaciela twego abo osła błądzącego, odwiedź go do niego. **5**. Jeśli ujźrzysz osła

nienawidzącego ciebie, a on leży pod brzemieniem, nie miniesz, ale podźwigniesz z nim. **6**. Nie nachylisz się na sąd ubogiego. **7**. Kłamstwa się strzec będziesz. Niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz: bo się brzydzę niezbożnym. **8**. Ani darów brać będziesz, które i mądre zaślepiają i wywracają słowa sprawiedliwych. **9**. Przychodniowi przykrzyć się nie będziesz, wiecie bowiem dusze przychodniów, gdyżeście i sami przychodniami byli w ziemi Egipskiej. **10**. Sześć lat zasiewać będziesz ziemię twoję i zbierzesz zboże jej. **11**. Ale siódmego roku zaniechasz jej i dasz jej odpoczynąć, aby jedli ubodzy ludu twego; a cokolwiek zbędzie, niechaj jedzą zwierzęta polne. Tak uczynisz w winnicy i w oliwnicy twojej. **12**. Sześć dni robić będziesz, siódmego dnia przestaniesz, aby odpoczął wół i osieł twój i ochłodził się syn niewolnice twojej i przychodzień. **13**. Wszystko, com wam powiedział, chowajcie. A przez imię cudzych bogów nie będziecie przysięgać ani będzie słyszane z ust waszych. **14**. Trzykroć na każdy rok święta mi obchodzić będziecie. **15**. Święta Przaśników strzec będziesz, siedm dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Nowych, kiedyś wyszedł z Egiptu. Nie ukażesz się przed oczyma memi próżen. **16**. A święto Żniwa, pierwiastek prace twojej, cośkolwiek siał na roli. Święto też na schodzie roku, gdy zbierzesz wszytkie zboża twe z pola. **17**. Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed JAHWE Bogiem twoim. **18**. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwie ofiary mojej ani zostanie tłustość święta mego aż do zarania. **19**. Pierwociny zbóż ziemie twojej przyniesiesz do domu JAHWE Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. **20**. Oto ja poszlę Anjoła mego, który by szedł przed tobą i strzegł na drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem nagotował. **21**. Szanuj go i słuchaj głosu jego ani go lekce poważaj: boć nie odpuści, kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim. **22**. Ajeśli usłuchasz głosu jego a uczynisz wszytko, co mówię: nieprzyjacielem będę nieprzyjaciołom twoim i utrapię, którzy cię trapią. **23**. I pójdzie Anjoł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorejczyka i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Chananejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, które ja zetrę. **24**. Nie pokłonisz się bogom ich ani im służyć będziesz. Nie będziesz czynił to, co oni czynią, ale je popsujesz i połamiesz bałwany ich. **25**. A służyć będziecie JAHWE Bogu waszemu: abym błogosławił chlebom twoim i wodam, a odjął niemoc z pośrzodku ciebie. **26**. Nie będzie nierodzajna ani niepłodna w ziemi twojej; liczbę dni twoich wypełnię. **27**. Strach mój puszczę na uprzedzenie twoje i pobiję wszytek lud, do którego wnidziesz, i wszytkich nieprzyjaciół twoich przed tobą tył obrócę. **28**. Puściwszy pierwej sierszenie przed tobą, które wypędzą Hewejczyka i Chananejczyka, i Hetejczyka, pierwej niżli wnidziesz. **29**. Nie wyrzucę ich przed obliczem twoim za jeden rok: aby się ziemia w pustynią nie obróciła i nie namnożyło się na cię bestyj. **30**. Pomału je wypędzę z oczu twych, aż się rozmnożysz i posiędziesz ziemię. **31**. A granice twoje położę od morza czerwonego aż do morza Palestyńskiego a od puszczej aż do rzeki; podam w ręce wasze obywatele ziemie i wyrzucę je od oczu waszych. **32**. Nie postanowisz z nimi przymierza ani z bogami ich. **33**. Niechaj nie mieszkają w ziemi twojej, by cię snadź nie przyprawili o grzech przeciwko mnie, jeślibyś służył bogom ich; co tobie pewnie będzie ku zgorszeniu.

Rozdział 24

1. Mojżeszowi też rzekł: Wstąp do JAHWE ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt starszych z Izraela i pokłonicie się z daleka. **2**. A sam Mojżesz wstąpi do Pana, a oni nie przybliżą się ani lud nie wstąpi z nim. **3**. Przyszedł tedy Mojżesz i powiedział ludowi wszystkie słowa PANSKIE i sądy. I odpowiedział wszytek lud jednym głosem: Wszytkie słowa Pańskie, które mówił, uczynimy. **4**. I napisał Mojżesz wszytkie słowa PANSKIE; a rano wstawszy, zbudował ołtarz przy samej górze i dwanaście tytułów według dwanaście pokoleń Izraelowych. **5**. I posłał młodzieńce z synów Izraelowych, i ofiarowali całopalenia, i ofiarowali ofiary zapokojne JAHWE, cielce. **6**. Wziął tedy Mojżesz połowicę krwie i wlał w czaszę, a drugą połowicę wylał na ołtarz. **7**. I wziąwszy księgi przymierza czytał, a lud słuchał. Którzy rzekli: Wszytko, co rzekł JAHWE, uczynimy i będziemy posłuszni. **8**. A on wziętą krwią pokropił lud i rzekł: Ta jest krew przymierza, które JAHWE postanowił z wami na wszystkie te słowa. **9**. I wstąpili Mojżesz i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt z starszych Izraelowych. **10**. I ujźrzeli Boga Izraelowego: a pod nogami jego jako robota kamienia szafirowego a jako niebo, gdy pogodne jest. **11**. Ani ściągnął ręki swej na te, którzy daleko odstąpili, z synów Izraelowych; i widzieli Boga, i jedli, i pili. **12**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę i bądź tam, a dam ci tablice kamienne i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś je nauczył. **13**. Wstali Mojżesz i Jozue, sługa jego, i wstępując Mojżesz na górę Bożą **14**. rzekł do starszych: Poczekajcie tu, aż się wrócimy do was. Macie Aarona i Hur z sobą, jeśli się jaka sprawa otworzy, odniesiecie do nich. **15**. A gdy wstąpił Mojżesz, okrył obłok górę **16**. i mieszkała chwała PANSKA na Synaj, zakrywszy ją obłokiem przez sześć dni, a siódmego dnia zawołał go z pośrzodku mgły. **17**. A pozór chwały PANSKIEJ był jako ogień pałający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelowych. **18**. I wszedszy Mojżesz w pośrzodek mgły, wstąpił na górę i był tam czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Rozdział 25

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **2**. Mów synom Izraelowym, aby mi wzięli pierwiastki od każdego człowieka; który ofiaruje dobrowolnie, weźmiecie je. **3**. A to jest, co brać macie: złoto i srebro, i miedź, **4**. hiacynt i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, i bisior, i sierć kozią **5**. i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry fiołkowe, i drzewo setim, **6**. oliwę do przyprawienia światła, wonne rzeczy na maść i kadzenia dobrej woniej, **7**. kamienie onychiny i drogie kamienie na ozdobienie efod i racjonała. **8**. I uczynią mi świątnicę, i będę mieszkał w pośrzodku ich: **9**. wedle wszytkiego podobną przybytku, który ukażę tobie, i wszytkiego naczynia ku służbie jego. A uczynicie ją tak: **10**. Skrzynię z drzewa setim spójcie, której długość niech ma półtrzecia łokcia, szerokość półtora, wysokość także półtora. **11**. I pozłocisz ją złotem co naczystszym wewnątrz i z wierzchu. I uczynisz na niej koronę złotą wkoło **12**. i cztery kolca złote, które przyprawisz do czterech węgłów skrzynie: dwa kolca niech będą na jednym boku, a dwa na drugim. **13**. Uczynisz też drążki z drzewa setim i powleczesz je złotem, **14**. i przewleczesz

je przez kolca, które są na bokach skrzynie, aby ją na nich noszono; **15**. które zawsze będą w kolcach, a nigdy z nich wyjęte nie będą. **16**. I włożysz do skrzynie świadectwo, które dam tobie. **17**. Uczynisz i ubłagalnią ze złota naczystszego: półtrzecia łokcia będzie miała długość jej, a półtora łokcia szerokość. **18**. Dwa też Cherubiny złote i bite uczynisz po obu stron wyrocznice. **19**. Cherub jeden niech będzie na jednym boku, a drugi na drugim. **20**. Obadwa boki ubłagalnie niechaj zakrywają rozścięgając skrzydła a zakrywając ubłagalnią i niechaj jeden na drugiego patrzy obróciwszy twarzy na ubłagalnią, którą ma być nakryta skrzynia. **21**. Do której włożysz świadectwo, które dam tobie. **22**. Stamtąd będę przykazował i będę mówił do ciebie nad ubłagalnią i z pośrzodku dwu Cherubów, którzy będą na skrzyni świadectwa; wszytko, co rozkażę przez cię synom Izraelowym. **23**. Uczynisz też i stół z drzewa setim mający dwa łokcia wzdłuż, a łokieć wszerz, a nazwyż półtora łokcia. **24**. I pozłocisz ji złotem naczystszym, i uczynisz mu listwę złotą wkoło. **25**. A na listwie koronę miejscami gładką, na cztery palce wysoką, a na niej drugą koronę złociuchną. **26**. Zgotujesz też cztery kolca złote i przyprawisz je do czterech węgłów tegoż stoła każdej nogi. **27**. Pod koroną będą kolca złote, aby drążki przez nie przewłoczono a możono stół nosić. **28**. Same też drążki uczynisz z drzewa setim i powleczesz złotem dla noszenia stołu. **29**. Sprawisz też miski i czasze, kadzielnice i kubki, w których mają być ofiarowane mokre ofiary, ze złota naczystszego. **30**. I będziesz kładł na stół chleby pokładne przed obliczem moim zawsze. **31**. Uczynisz też lichtarz ukowany ze złota naczystszego, słupiec jego i pióra, czaszki i gałki, i lilie z niego pochodzące. **32**. Sześć piór wynidzie z boków: trzy z boku jednego, a trzy z drugiego. **33**. Trzy czaszki jakoby na kształt orzecha na każdym piórze i gałka wespół, i lilia; i także trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, i gałka wespół, i lilia; ta będzie robota sześci piór, które mają wywiedzione być z słupca; **34**. ale na samym lichtarzu będą cztery czaszki na kształt orzecha, gałki też u każdej i lilie. **35**. Gałki pod dwiema piórami na trzech miejscach, których wespół sześć będzie wychodzących z słupca jednego. **36**. A tak i gałki, i pióra z niego będą wszytkie ukowane ze złota naczystszego. **37**. Uczynisz też siedm lamp a postawisz je na lichtarzu, aby świeciły naprzeciwko. **38**. Nożyczki też i w czym ustrzyżki będą gaszone niech będą ze złota naczystszego. **39**. Wszystka waga lichtarza ze wszystkim naczyniem jego będzie miała talent złota naczystszego. **40**. Patrzaj a uczyń na kształt, któryć na górze ukazany jest.

Rozdział 26

1. Przybytek zasię tak uczynisz. Dziesięć opon z bisioru kręconego i z hiacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego z odmiennych maści robotą haftarską uczynisz. **2**. Dłuż opony jednej będzie miała ośm i dwadzieścia łokiet, szerz na cztery łokcie będzie. Pod jedną miarą uczynione będą wszytkie opony. **3**. Pięć opon będą spinane jedna z drugą, i druga pięć także złączone będą. **4**. Pętliczki z hiacyntu po bokach i po wierzchach opon uczynisz, aby się mogły jedna z drugą spinać. **5**. Pięćdziesiąt pętlic opona będzie miała po obu stronach tak przyprawionych, aby pętlica przeciw pętlicy przyszła, a jedna mogła się spiąć z drugą. **6**. Uczynisz też pięćdziesiąt kółek złotych, któremi opon zasłony spięte być mają, żeby

przybytek był jeden. **7**. Uczynisz też dek włosianych jedenaście dla okrywania przykrycia przybytku. **8**. Długość deki jednej będzie miała trzydzieści łokiet, a szerokość cztery: równa miara będzie wszytkich dek. **9**. Z których pięć zepniesz osobno, a sześć złączysz jedne z drugą, tak żebyś szóstą dekę na czele przykrycia we dwoję złożył. **10**. Poczynisz też pięćdziesiąt pętlic na kraju deki jednej, aby się mogła z drugą spinać, i pięćdziesiąt pętlic na kraju drugiej deki, aby się z drugą złączyła. **11**. Ktemu uczynisz pięćdziesiąt haftek miedzianych, którymi by pętlice były zapinane, aby jedno ze wszytkich przykrycie było. **12**. A co zbywać będzie z dek, które się na przykrycie gotują, to jest jedna deka, która zbywa, połowicą jej zakryjesz tył przybytku. **13**. A po jednej stronie łokieć będzie wisiał, a drugi po drugiej, który zbywa w długości dek, okrywając obadwa boki przybytku. **14**. Uczynisz też przykrycie drugie na wierzch z skór baranich czerwono farbowanych, a nad to jeszcze inne przykrycie z skór fiołkowej farby. **15**. Naczynisz też deszczek stojących przybytku z drzewa setim. **16**. Z których każda dziesięć łokiet będzie mieć na dłużą, a na szerzą półtora. **17**. Na bokach deszczki dwoje fugowanie będzie, któremi deszczka jedna z drugą się spoi, i tym sposobem wszytkie deszczki będą zgotowane. **18**. Z których dwadzieścia będą na południowym boku, który patrzy na wiatr południowy. **19**. Którym czterdzieści podstawków srebrnych ulejesz, aby po dwu podstawku pod każdą deszczka na dwu węgłach było podłożono. **20**. Na drugim też boku przybytku, który patrzy na północy, dwadzieścia deszczek będzie. **21**. Mający czterdzieści podstawków srebrnych: dwa podstawki pod każdą deszczka będą podłożone. **22**. A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć deszczek **23**. i zasię inne dwie, które na węgłach niech będą postawione na zadzie przybytku. **24**. I będą spojone od dołu aż do wierzchu, a wszytkie jedna fuga będzie trzymała. Dwiema też deszczkami, które na węgłach postawione być mają, takież spojenie zostawione będzie. **25**. A będzie pospołu ośm deszczek, a podstawków ich srebrnych szesnaście, dwa podstawki na jednę deszczkę licząc. **26**. Uczynisz i drążki z drzewa setim, pięć na zatrzymanie deszczek po jednym boku przybytku, **27**. a pięć drugich po innym i tyle drugie na stronę zachodnią, **28**. które będą przewleczone przez pośrzodek deszczek od końca do końca. **29**. Same też deszczki pozłocisz a ulejesz na nie kolca złote, przez które by drążki spojone deszczki trzymały, które okryjesz blachami złotemi. **30**. I wystawisz przybytek tym kształtem, któryć na górze ukazano. **31**. Uczynisz i zasłonę z hiacyntu i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego, i z bisioru kręconego, robotą haftarską i piękną odmianą utkaną. **32**. Którą zawiesisz przed czterema słupami z drzewa setim, które acz same pozłocone będą i mieć będą kapitella złote, ale podstawki srebrne. **33**. A zawleczona będzie zasłona przez kolca, za którą postawisz skrzynię świadectwa, która między świątnicą i świątnicami świątnice dzielić będzie. **34**. Położysz i ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świętym świętych; **35**. i stół przed zasłoną, a przeciwko stołowi lichtarz na boku przybytku południowym; stół bowiem będzie stał na stronie północnej. **36**. Uczynisz i tendę we drzwiach przybytku z hiacyntu modrego i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską. **37**. I pięć słupów pozłocisz drzewa setim, przed któremi rozciągniona będzie tenda, których kapitella będą złote, a podstawki miedziane.

Rozdział 27

1. Uczynisz i ołtarz z drzewa setim, który będzie miał pięć łokiet wdłuż, a także wiele wszerz, to jest kwadratowy, a trzy łokcie wzwyż. **2**. Rogi zaś na czterech węgłach z niego wynidą i okryjesz ji miedzią. **3**. I naczynisz ku potrzebam jego kotłów dla zsypowania popiołu i kleszcze, i widełki, i naczynia do brania w się ognia, wszytkie naczynia z miedzi poczynisz. **4**. Kratkę też na kształt sieci miedzianą, u której na czterech rogach będą cztery kółka miedziane. **5**. Które włożysz pod ognisko ołtarza i będzie kratka aż do pół ołtarza. **6**. Uczynisz też dwa drążki do ołtarza z drzewa setim, które oprawisz blachami miedzianemi. **7**. I przewleczesz przez kolca, i będą z obu stron ołtarza do noszenia. **8**. Nie zupełny, ale czczy i próżny wewnątrz uczynisz ji; jakoć na górze pokazano. **9**. Uczynisz i sień przybytku, w której po stronie południowej przeciw południu będą opony z bisioru kręconego; sto łokci jedna strona będzie mieć na dłużą. **10**. A słupów dwadzieścia z także wielą podstawków miedzianych, które będą miały kapitella z rzezaniem swoim srebrne. **11**. Tymże też sposobem na północnej stronie wdłuż będą opony na sto łokci, słupów dwadzieścia i podstawków miedzianych pod tąż liczbą, a kapitella słupów z rzezaniem swoim srebrne. **12**. A w szerokości sieni, która patrzy na zachód, będą opony na pięćdziesiąt łokiet, a słupów dziesięć i podstawków ich także wiele. **13**. W tejże też szerokości sieni, która patrzy na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci będzie, **14**. w których piętnaście łokiet opony jednej stronie naznaczone będą i trzy słupy, i także wiele podstawków, **15**. a na drugiej stronie będą opony mające piętnaście łokci, słupy trzy i także wiele podstawków. **16**. A w weszciu do sieni sprawią oponę na dwudziestu łokiet z hiacyntu i z szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską; słupy cztery będzie miała z także wielą podstawków. **17**. Wszytkie słupy sieni wkoło będą powleczone srebrnemi blachami z kapitellami srebrnemi i z podstawkami miedzianemi. **18**. Wzdłuż zastąpi sień sto łokiet, wszerz pięćdziesiąt, wzwyż na piąci łokiet będzie, a będzie z bisioru kręconego i będzie miała podstawki miedziane. **19**. Wszytko naczynie przybytku ku wszelakim potrzebam i obrzędom, tak kołki jego, jako i sieni z miedzi poczynisz. **20**. Przykaż synom Izraelowym, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa co naczystszej, w stępie tłuczonej: aby gorzała lampa zawsze **21**. w przybytku świadectwa przed zasłoną, która jest zawieszona przed świadectwem. A będą ją stawiać Aaron i synowie jego, aby aż do poranku świeciła przed JAHWE. Wieczna będzie służba przez sukcesje ich od synów Izraelowych.

Rozdział 28

1. Przyłącz też do siebie Aarona, brata twego, z synami jego, z pośrzodku synów Izraelowych, aby mi urząd kapłański sprawowali: Aaron, Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar. **2**. I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ozdobie. **3**. I będziesz mówił wszytkim mądrego serca, którem napełnił duchem umiejętności, aby uczynili szaty Aaronowi, w których by mi poświęcony służył. **4**. A szaty, które poczynią, te będą: racjonał i naramiennik, szatę i koszulę wąską, czapkę i pas. Uczynią święte szaty Aaronowi, bratu twemu, i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali. **5**. I nabiorą złota i hiacyntu,

i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru. **6**. Ale naramiennik uczynią ze złota i hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską. **7**. Dwa kraje będzie miał złączone na obudwu bokach końców, żeby się w jedno zeszły. **8**. Samo też tkanie i wszytka rozmaitość roboty będzie ze złota i z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego. **9**. I weźmiesz dwa kamienia onychiny, i wyryjesz na nich imiona synów Izraelowych: **10**. sześć imion na jednym kamieniu, a sześć drugich na drugim według porządku narodzenia ich. **11**. Robotą sznycera i rzeżących kamienie drogie wyryjesz je imiony synów Izraelowych i osadzisz je we złote osadzenia, **12**. i położysz na obu bokach naramiennika pamiątkę synów Izraelowych. I będzie nosił Aaron imiona ich przed JAHWE na obu ramionach dla wspominania. **13**. Uczynisz też i haczki ze złota, **14**. i dwa łańcuszki z naczystszego złota wespółek się dzierżące, które założysz na haczki. **15**. Racjonał też sądu urobisz haftarską robotą według tkania naramiennika: ze złota, z hiacyntu i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego. **16**. Czworogranisty będzie i dwoisty: miarę piędzi będzie miał tak wzdłuż jako wszerz. **17**. I nasadzisz weń cztery rzędy kamienia. W pierwszym rzędzie będzie kamień sardius i topasius, i smarag; **18**. we wtórym karbunkulus, safir i jaspis; **19**. w trzecim ligurius, achates i ametyst; **20**. w czwartym chrysolit, onychin i berył. Będą osadzone we złoto w rzędziech swoich **21**. i będą miały imiona synów Izraelowych: dwanaście imion będą wyrzezane, każdy kamień imieniem każdego, przez dwanaście pokolenia. **22**. Uczynisz w racjonale łańcuszki, jeden drugiego się dzierżący, ze złota naczystszego, **23**. i dwa pierścienie złote, które przyprawisz przy obu końcach racjonału, **24**. a łańcuchy złote złączysz pierścieniami, które są na krajach jego. **25**. A samych łańcuchów końce dwiema haczkami spoisz na obudwu bokach naramiennika, który jest przeciwko racjonałowi. **26**. Uczynisz i dwa pierścienie złote, które przyprawisz na końcach racjonału, na krajach, które są przeciwko naramiennikowi i ku tyłowi jego się mają. **27**. Ktemu i drugie dwa pierścienie złote, które mają być położone na obu bokach naramiennika na dół, który patrzy przeciw spojeniu dolnemu, aby się mógł przystosować z naramiennikiem **28**. i spiął się racjonał pierścieniami swemi z pierścieniami naramiennika sznurem hiacyntowym, iżeby trwało spojenie pięknie urobione, a racjonał i naramiennik od siebie nie mogły być odłączone. **29**. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelowych w racjonale sądu na piersiach swoich, gdy będzie wchodził do świątnice - pamiątkę przed JAHWE na wieki. **30**. A położysz na racjonale sądu Naukę i Prawdę, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wnidzie przed JAHWE i poniesie sąd synów Izraelowych na piersiach swoich przed obliczem PANSKIM zawżdy. **31**. Uczynisz też szatę naramiennika wszytkę z hiacyntu, **32**. u której we śrzodku na wierzchu będzie kaplerzyk a brama około niego tkana, jako bywa na krajach szat, aby się łacno nie zdarł. **33**. A u dołu przy nogach tejże szaty wokoło uczynisz jako malogranaty z hiacyntu i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego, przeplatając w pośrzodku dzwonki wkoło, **34**. tak żeby dzwoneczek był złoty a malogranat, i zasię drugi dzwoneczek złoty i malogranat. **35**. A w tę szatę będzie się obłóczył Aaron w odprawowaniu służby, żeby słyszano dźwięk, kiedy wchodzi i wychodzi z świątnice przed obliczem Pańskim i nie umarł.

36. Uczynisz też blachę ze złota naczystszego, na której wyryjesz robotą sznycerską: Święte JAHWE. **37**. I przywiążesz ją sznurem z hiacyntu, i będzie na czapce **38**. nad czołem nawyższego kapłana, i poniesie Aaron nieprawość tych rzeczy, które ofiarowali i poświęcili synowie Izraelowi we wszytkich darach i upominkach swoich. A blacha będzie zawżdy na czele jego, aby im był miłościw JAHWE. **39**. I ścieśnisz szatę bisiorem, i uczynisz czapkę z bisioru i pas robotą haftarską. **40**. Ale synom Aaronowym szaty lniane poczynisz, i pasy, i czapki, ku czci i ku ozdobie, **41**. i ubierzesz w to wszytko Aarona brata twego i syny jego z nim. I wszytkich ręce poświęcisz i świętemi je uczynisz, aby mi kapłański urząd sprawowali. **42**. Poczynisz też im ubrania lniane, aby zakryli ciało sromoty swej, od biódr aż do udów, **43**. a będą ich używać Aaron i synowie jego, kiedy wchodzić będą do przybytku świadectwa abo gdy przystępują do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby winni grzechu nie umarli. Prawo wieczne będzie Aaronowi i nasieniu jego po nim. •

Rozdział 29

1. Ale i to uczynisz, żeby mi byli na kapłaństwo poświęceni. Weźmi cielca z stada i dwa barany bez makuły, **2**. i chleby przaśne, i osuch bez kwasu, który by był oliwą zaczyniony, krepie też przaśne oliwą namazane; z przedniej mąki pszenicznej wszytkiego naczynisz. **3**. A włożywszy w kosz ofiarujesz: a cielca i dwu baranów. **4**. I przywiedziesz Aarona i syny jego do drzwi przybytku świadectwa. A omywszy ojca z synmi jego wodą, **5**. obleczesz Aarona w szaty jego, to jest w koszulę i w szatę, i w naramiennik, iw racjonał, który ściągniesz pasem. **6**. I włożysz czapkę na głowę jego i blachę świętą na czapkę, **7**. i olejek namazania wlejesz na głowę jego, a tym sposobem będzie poświęcon. **8**. Syny takież jego przywiedziesz i obleczesz je w szaty lniane, i pasem opaszesz. **9**. Aarona, mówię, i syny jego, i włożysz na nie czapki, a będą mi kapłany służbą wieczną. Gdy poświęcisz ręce ich, **10**. przywiedziesz i cielca przed przybytek świadectwa i włożą Aaron i synowie jego ręce na głowę jego, **11**. i zabijesz go przed oczyma PANSKIMI u drzwi przybytku świadectwa. **12**. A co weźmiesz ze krwie cielca, włożysz na rogi ołtarza palcem twoim, a ostatek krwie wylejesz u podstawnika jego. **13**. Weźmiesz też łój wszytek, który okrywa jelita, i odzieżę z wątroby, i dwie nerce, i łój, który na nich jest, i ofiarujesz zapał na ołtarzu. **14**. Mięso zaś cielca i skórę, i gnój spalisz precz za obozem: przeto iż za grzech jest. **15**. Jednego też barana weźmiesz, na którego głowę włożą Aaron i synowie jego ręce. **16**. Którego gdy zabijesz, weźmiesz ze krwie jego i wylejesz około ołtarza. **17**. A samego barana na sztuki zrąbiesz, a omywszy trzewa jego i nogi włożysz na zrąbane mięso i na głowę jego. **18**. I ofiarujesz całego barana na zapał na ołtarzu: ofiara jest JAHWE, wonność nawdzięczniejsza ofiary PANskiej. **19**. Weźmiesz też barana drugiego, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce. **20**. Którego ofiarowawszy, weźmiesz ze krwie jego i włożysz na koniec ucha prawego Aaronowego i synów jego, i na wielkie palce ręki ich i nogi prawej, i wylejesz krew na ołtarzu wkoło. **21**. A gdy już weźmiesz ze krwie, która jest na ołtarzu, i z olejku namazywania, pokropisz Aarona i szaty jego, syny i szaty ich. A poświęciwszy je i szaty,

22. weźmiesz z barana łój i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieżę wątroby, i dwie nerce, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, przeto iż jest baran poświęcenia, **23**. i bochen chleba jeden, osuch oliwą pokropiony i krepel z kosza przaśników, który przed obliczem Pańskim jest postawiony, **24**. i włożysz to wszytko na ręce Aarona i synów jego, i poświęcisz je podnosząc przed JAHWE. **25**. I weźmiesz wszytko z ręku ich, i zapalisz na ołtarzu na całopalenie, wonność nawdzięczniejszą przed obliczem Pańskim, bo ofiara jego jest. **26**. Weźmiesz też mostek z barana, którym jest poświęcon Aaron, i poświęcisz ji podnosząc przed JAHWE, i dostanie się na twoję część. **27**. I poświęcisz i mostek poświęcony, i łopatkę, którąś oddzielił z barana, **28**. którym Aaron i synowie jego są poświęceni, i dostaną się na część Aaronową i synów jego prawem wiecznym od synów Izraelowych: bo są pierwociny i przodki ofiar ich zapokojnych, które ofiarują Panu. **29**. Ale szatę świętą, której używać będzie Aaron, będą mieć synowie jego po nim, żeby je w niej namazowanó i ręce ich poświęcano. **30**. Siedm dni będzie jej używał, który miasto niego będzie postanowion nawyższym kapłanem z synów jego i który będzie wchodził do przybytku świadectwa, aby w świątnicy służył. **31**. Ale barana poświęcenia weźmiesz i uwarzysz mięso jego na miejscu świętym; **32**. które jeść będzie Aaron i synowie jego. Chleby także, które są w koszu, w sieni przybytku świadectwa, jeść będą, **33**. aby była ofiara ubłagalna, a ręce ofiarujących były poświęcone. Obcy nie będzie jadł z nich, bo święte są. **34**. A jeśli co zostanie z mięsa święconego abo z chlebów do zarania, spalisz ostatki ogniem: nie będą ich jeść, bo poświęcone są. **35**. Wszytko, com ci przykazał, uczynisz nad Aaronem i nad syny jego. Siedm dni będziesz poświęcał ręce ich **36**. i cielca za grzech ofiarować będziesz co dzień na oczyścienie. I oczyścisz ołtarz, gdy ofiarujesz ofiarę oczyścienia, i namażesz ji na poświęcenie. **37**. Siedm dni będziesz ołtarz oczyściał i poświęcał i będzie świętym świętych; każdy, kto by się go dotknął, będzie poświęcony. **38**. A to jest, co czynić będziesz na ołtarzu: dwa baranki roczne co dzień ustawicznie, **39**. jednego baranka poranu, a drugiego w wieczór, **40**. dziesiątą część przedniej mąki zakropionej z oliwą zbitą, która by miała miarę czwartą część hin, i wina ku ofierze napojnej pod tąż miarą do baranka jednego. **41**. Baranka zaś drugiego ofiarujesz ku wieczorowi wedle obrzędu porannej ofiary i wedle tego, cośmy powiedzieli, na wonność wdzięczności: **42**. ofiara jest JAHWE, ofiarowaniem wiecznym na pokolenia wasze u drzwi przybytku świadectwa przed JAHWE, gdzie postanowię, abych mówił do ciebie. **43**. I tam będę przykazował synom Izraelowym, i poświęci się ołtarz w chwale mojej. **44**. Poświęcę i przybytek świadectwa z ołtarzem, i Aarona z synmi jego, żeby mi urząd kapłański sprawowali. **45**. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelowych, i będę im Bogiem. **46**. I poznają, żem ja JAHWE Bóg ich, którym je wyprowadził z ziemi Egipskiej, żebych mieszkał między nimi: ja JAHWE Bóg ich.

Rozdział 30

1. Uczynisz też ołtarz, dla palenia wonnych rzeczy, z drzewa setim, **2**. mający łokieć wdłuż, a drugi wszerz, to jest kwadratowy, a dwa łokcia na wyż. Rogi z niego będą wychodziły. **3**. I powleczesz ji

złotem naczystszym, tak kratkę jego, jako i ściany wkoło, i rogi. A uczynisz mu koronkę złociuchną wkoło **4**. i dwa pierścienia złote pod koroną po kożdym boku, aby w nie wkładano drążki i był noszony ołtarz. **5**. Same też drążki uczynisz z drzewa setim i pozłocisz. **6**. I postawisz ołtarz przeciw zasłonie, która wisi przed skrzynią świadectwa, przed ubłagalnią, którą zakrywają świadectwo, gdzie będę mawiał tobie. **7**. I będzie palił na nim Aaron zapał wdzięczno wonny; rano, gdy przyprawować będzie lampy, zapali go; **8**. a gdy je stawiać będzie pod wieczór, będzie palił wonności wieczne przed JAHWE, na pokolenia wasze. **9**. Nie będziecie na nim ofiarować kadzenia inakszej przyprawy ani obiaty i ofiary, ani będziecie ofiarować mokrej ofiary. **10**. A Aaron będzie się modlił na rogach jego raz w rok we krwi ofiary za grzech i będzie błagał na nim w rodzajach waszych. Święty nad świętymi będzie JAHWE. **11**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **12**. Gdy zbierzesz sumę synów Izraelowych według liczby, da każdy okup za dusze swe JAHWE i nie będzie na nie karanie, gdy będą policzeni. **13**. Każdy, który idzie w poczet, da to, pół sykla według wagi kościelnej. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy. Pół sykla będzie ofiarowano JAHWE. **14**. Którego mają w liczbie, ode dwudziestu lat i wyższej, da okup. **15**. Bogaty nie przyłoży do pół sykla, a ubogi nic nie umniejszy. **16**. A wziąwszy pieniądze, które złożone będą od synów Izraelowych, dasz na potrzeby przybytku świadectwa, aby była pamiątka ich przed JAHWE a żeby był miłościw duszam ich. **17**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **18**. Uczynisz i umywalnią miedzianą z podstawkiem jej do umywania i postawisz ją między przybytkiem świadectwa i ołtarzem. A nalawszy wody, **19**. będą w niej umywać Aaron i synowie jego ręce swe i nogi, **20**. gdy będą mieli wchodzić do przybytku świadectwa i gdy będą mieli przystąpić do ołtarza, aby ofiarowali na nim kadzenie JAHWE, **21**. by snadź nie pomarli. Prawo wieczne będzie jemu i nasieniu jego w potomstwach. **22**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **23**. Weźmi sobie rzeczy wonnych, mirry pierwszej i wybornej pięć set syklów, cynamonu połowicę, to jest dwieście i pięćdziesiąt syklów, tatarskiego ziela też dwieście pięćdziesiąt **24**. a kasyjej pięć set syklów wedle wagi świątnice, a oliwy z oliwnic miarę hin, **25**. i sprawisz olejek pomazowania święty, maść sprawioną robotą aptekarską. **26**. I pomażesz nią przybytek świadectwa i skrzynię testamentu, **27**. i stół z naczyniem jego, lichtarz i naczynia jego, ołtarze kadzenia **28**. i całopalenia, i wszytek statek do służby ich należący. **29**. I poświęcisz wszytko, i będą święte nad świętemi, kto się ich dotknie, poświęcon będzie. **30**. Aarona i syny jego pomażesz i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański. **31**. Synom też Izraelowym powiesz: Olejek ten pomazowania będzie mi święty w narodziech waszych. **32**. Ciało człowiecze nie będzie nim pomazowane i według złożenia jego nie uczynicie drugiego, bo poświęcony jest, i święty wam będzie. **33**. Człowiek, który by kolwiek złożył takowy, i dałby obcemu z niego, wygładzon będzie z ludu swego. **34**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Weźmi sobie rzeczy wonnych: stakty i onychy, i galbanu dobrej woniej, i kadzidła naświetlejszego - równej wagi będzie wszytko; **35**. i uczynisz kadzenie sprawione robotą aptekarską, zmieszane z pilnością i czyste, i poświęcenia barzo godne. **36**. A gdy to wszytko w drobniuchny proch stłuczesz, położysz z niego przed przybytkiem świadectwa, na którym miejscu ukażę się tobie: święte nad świętemi będzie

wam kadzenie. **37**. Takowego złożenia nie będziecie czynić na potrzeby wasze, bo święte jest JAHWE. **38**. Człowiek, który by kolwiek uczynił podobne, aby wonności jego używał, wykorzenion będzie z ludzi swoich.

Rozdział 31

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **2**. Otom wezwał mianowicie Beseleela, syna Uriego, syna Hurowego, z pokolenia Judy, **3**. i napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumieniem, i umiejętnością w każdym rzemieśle, **4**. ku wymyśleniu, co jedno może być urobione ze złota i srebra, i miedzi, **5**. marmuru i kamienia drogiego, i z rozliczności drzew. **6**. I dałem mu towarzysza Ooliaba, syna Achisamech z pokolenia Dan. A w serce każdego ćwiczonego dałem mądrość, aby uczynili wszytko, com ci rozkazał: **7**. przybytek przymierza i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która nad nią jest, i wszytko naczynie przybytkowe, **8**. i stół, i naczynia jego, lichtarz naczystszy z naczyniem jego i ołtarze kadzenia, **9**. i całopalenia, i wszytko naczynie ich, i umywalnią z podstawkiem jej, **10**. szaty święte do służby Aaronowi kapłanowi i synom jego, aby odprawowali urząd swój w poświęconych, **11**. olejek pomazowania i kadzenia z rzeczy wonnych w świątnicy - wszytko, com ci rozkazał, uczynią. **12**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **13**. Mów synom Izraelowym i rzeczesz do nich: Patrzcie, abyście strzegli szabbatu mego, bo znamieniem jest między mną a między wami w rodzajach waszych: abyście wiedzieli, żem ja JAHWE, który was poświęcam. **14**. Strzeżcie szabbatu mego, święty bowiem jest wam: kto by go zmazał, śmiercią umrze, kto by weń czynił robotę, zginie dusza jego z pośrzodku ludu swego. **15**. Sześć dni będziecie czynić robotę, dnia siódmego szabbat jest, odpoczynienie święte JAHWE. Każdy, kto by w ten dzień co robił, umrze. **16**. Niechaj strzegą synowie Izraelowi szabbatu i niech ji święcą w swych rodzajach. Przymierze jest wieczne **17**. między mną a syny Izraelowymi i znamię wiekuiste: przez sześć dni bowiem uczynił JAHWE niebo i ziemię, a w siódmy od roboty przestał. **18**. I dał JAHWE Mojżeszowi, dokonawszy tych mów na górze Synaj, dwie tablice świadectwa kamienne pisane palcem Bożym.

Rozdział 32

1. A widząc lud, iż omieszkawał Mojżesz zniść z góry, zebrawszy się przeciw Aaronowi, rzekł: Wstań, uczyń nam Bogi, którzy by szli przed nami: Mojżeszowi bowiem, temu mężowi, który nas wywiódł z ziemie Egipskiej, nie wiemy, co się stało. **2**. I rzekł do nich Aaron: Pobierzcie nausznice złote z uszu żon i synów, i córek waszych a przynieście do mnie. **3**. I uczynił lud, co rozkazał, przynosząc nausznice do Aarona. **4**. Które on wziąwszy, uformował robotą odlewaną i uczynił z nich cielca odlanego. I rzekli: Ci są Bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egipskiej. **5**. Co ujźrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim i głosem woźnego wołał, mówiąc: Jutro jest święto PANSKIE. **6**. I wstawszy rano ofiarowali całopalenia i ofiary zapokojne, i usiadł lud jeść i pić, i wstali grać. **7**. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: Idź, zstąp, zgrzeszył lud twój, któryś wywiódł z ziemie Egipskiej. **8**. Ustąpili rychło

z drogi, którąś im ukazał, i uczynili sobie cielca odlewanego i pokłonili się, i ofiarując mu ofiary rzekli: Ci są Bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egipskiej. **9**. I zasię rzekł JAHWE do Mojżesza: Widzę, że ten lud jest twardego karku: **10**. puść mię, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie i wygładzę je, a ciebie uczynię w lud wielki. **11**. Ale Mojżesz modlił się JAHWE Bogu swemu, mówiąc: Przecz, JAHWE, gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemie Egipskiej siłą wielką i ręką mocną? **12**. Niech, proszę, nie mówią Egipcjanie: Chytrze je wywiódł, aby je pobił na górach i wygładził z ziemie. Niech ucichnie gniew twój a bądź litościwy nad złością ludu twego. **13**. Wspomni na Abrahama, Izaaka i Izraela, sługi twoje, którymeś przysiągł sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszytkę tę ziemię, o którejem mówił, dam nasieniu waszemu a będziecie ją trzymać zawsze. **14**. I ubłagany jest JAHWE, żeby nie uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu. **15**. I wrócił się Mojżesz z góry, niosąc dwie tablicy świadectwa w rękach swoich pisane z obu stron **16**. i uczynione robotą Bożą, pismo też Boże było na tablicach wyrzezane. **17**. A usłyszawszy Jozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: Głos bitwy słychać w obozie. **18**. Który odpowiedział: Nie jest to głos upominających ku bitwie ani wrzask przyciskających ku uciekaniu, ale głos śpiewających ja słyszę. **19**. A gdy się przybliżył do obozu, ujźrzał cielca i tańce i rozgniewawszy się barzo, porzucił z ręki tablice i stłukł je pod górą. **20**. I porwawszy cielca, którego byli uczynili, spalił i skruszył aż na proch, który wysypał na wodę i dał z niego pić synom Izraelowym. **21**. I rzekł do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żebyś przywiódł nań grzech barzo wielki? **22**. Któremu on odpowiedział: Niech się nie gniewa Pan mój: ty bowiem ten lud znasz, że skłonny jest do złego. **23**. Rzekli mi: Uczyń nam bogi, którzy by szli przed nami; temu bowiem Mojżeszowi, który nas wywiódł z ziemie Egipskiej, nie wiemy, co się stało. **24**. Którymem ja rzekł: Kto z was ma złoto? Przynieśli i dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i wyszedł ten cielec. **25**. Widząc tedy Mojżesz, że lud był obnażony (bo ji był złupił Aaron dla zelżywości plugastwa a między nieprzyjacioły nagim zostawił), **26**. i stojąc w bronie obozu, rzekł: Jeśli kto jest PANSKI, przyłącz się do mnie! I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewi. **27**. Którym rzekł: Tak mówi JAHWE Bóg Izraelów: Niech mąż przypasze miecz na biodrę swoję! Idźcież a wracajcie się od bramy aż do bramy przez pośrzodek obozu, a zabijajcie każdy brata i przyjaciela, i bliźniego swego. **28**. I uczynili synowie Lewi według mowy Mojżeszowej, i poległo w on dzień około dwudziestu i trzech tysięcy ludzi. **29**. I rzekł Mojżesz: Poświęciliście ręce wasze dzisia JAHWE, każdy w synie i w bracie swoim, aby wam było dane błogosławieństwo. **30**. A gdy naszedł dzień drugi, rzekł Mojżesz do ludu: Zgrzeszyliście grzech barzo wielki: wstąpię do JAHWE, jeślibym go jako za grzech wasz mógł ubłagać. **31**. I wróciwszy się do JAHWE rzekł: Proszę, zgrzeszył ten lud grzech barzo wielki i uczynili sobie Bogi złote. **32**. Abo im odpuść tę winę, abo, jeśli nie uczynisz, wymaż mię z ksiąg twoich, któreś napisał. **33**. Któremu odpowiedział JAHWE: Kto zgrzeszy mnie, wymażę go z ksiąg moich; **34**. ale ty idź a prowadź ten lud, gdziem ci powiedział: Anjoł mój pójdzie przed tobą, a ja

w dzień pomsty nawiedzę i ten grzech ich. **35**. Skarał tedy JAHWE lud za grzech cielca, którego był uczynił Aaron.

Rozdział 33

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: Idź, rusz się z tego miejsca, ty i lud twój, któryś wywiódł z ziemie Egipskiej, do ziemie, którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakobowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją. **2**. I poślę przesłańca twego, Anjoła, abym wyrzucił Chananejczyka i Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, **3**. i abyś wszedł do ziemie płynącej mlekiem i miodem. Bo nie pójdę z tobą, boś jest lud twardego karku: bych cię snadź nie wytracił na drodze. **4**. I usłyszawszy lud mowę tę barzo złą, płakał, i żaden wedle zwyczaju nie włożył na się ochędóżki swojej. **5**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Mów synom Izraelowym: Ludeś twardego karku, raz przyjdę w pośrzód ciebie i wygładzę cię. Już teraz złóż ochędóstwo twoje z siebie, abych wiedział, co mam czynić z tobą. **6**. I złożyli synowie Izraelowi ochędóstwo swoje od góry Horeb. **7**. Mojżesz też wziąwszy przybytek rozbił za obozem daleko i nazwał imię jego Przybytek Przymierza. A wszytek lud, który miał o co pytać, wychodził do przybytku przymierza przed obóz. **8**. A gdy wychodził Mojżesz do przybytku, wstawał wszytek lud i stał każdy we drzwiach namiotu swego, i patrzali w tył Mojżesza, aż wszedł do namiotu. **9**. A gdy on wszedł do przybytku przymierza, zstępował słup obłoku i stał u drzwi, i mówił z Mojżeszem. **10**. I widzieli wszyscy, że słup obłokowy stał u drzwi przybytku. I stali oni, i kłaniali się przeze drzwi namiotu swego. **11**. A JAHWE mówił do Mojżesza twarzą w twarz, jako zwykł człowiek mówić do przyjaciela swego. A gdy się on wracał do obozu, sługa jego, Jozue, syn Nun, pacholę, nie odchadzał z przybytku. **12**. I rzekł Mojżesz do JAHWE: Każesz, abym wywiódł ten lud, a nie oznajmujesz mi, kogo poślesz ze mną. Zwłaszcza żeś powiedział: Znam cię po imieniu i znalazłeś łaskę przede mną. **13**. Jeślim tedy nalazł łaskę przed obliczem twoim, ukaż mi twarz twoję, żebym cię poznał i nalazł łaskę przed oczyma twemi. Wejźrzy na lud swój, ten naród. **14**. I rzekł JAHWE: Oblicze moje pójdzie przed tobą i dam ci odpoczynienie. **15**. I rzekł Mojżesz: Jeśli nie ty sam wprzód pójdziesz, nie wywodź nas z miejsca tego. **16**. Albowiem po czymże będziem mogli poznać, ja i lud twój, żeśmy naleźli łaskę przed obliczem twoim, jeśli nie pójdziesz z nami, żebyśmy byli chwaleni od wszytkich narodów, które mieszkają na ziemi? **17**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: I to słowo, któreś rzekł, uczynię: nalazłeś bowiem łaskę przede mną i ciebie samego znam po imieniu. **18**. Który rzekł: Ukaż mi chwałę twoję. **19**. Odpowiedział: Ja wszytko dobre tobie pokażę i będę nazywał w imię PANSKIE przed tobą; i zlituję się, nad kim będę chciał, i będę miłościw, komu mi się podobać będzie. **20**. I zasię rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: nie ujźrzy mię bowiem człowiek a będzie żyw. **21**. I jeszcze: Oto jest (pry) miejsce u mnie, i staniesz na skale. **22**. A gdy przejdzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały i zakryję prawicą moją, aż minę, **23**. i odejmę rękę moję i ujirzysz tył mój: lecz oblicza mego widzieć nie będziesz mógł.

Rozdział 34

1. I potym: Wyciesz (prawi) sobie dwie tablicy kamienne na kształt pierwszych, a napiszę na nich słowa, które miały tablice, któreś potłukł. **2**. Bądź gotów rano, żebyś wstąpił zaraz na górę Synaj, i staniesz ze mną na wierzchu góry. **3**. Żaden z tobą niech nie wstępuje i niech nie będzie widać nikogo po wszytkiej górze, woły też i owce niech się nie paszą naprzeciw. **4**. Wyciosał tedy dwie tablicy kamienne, jakie przedtym były, i w nocy wstawszy, wstąpił na górę Synaj, jako mu był JAHWE przykazał, niosąc z sobą tablice. **5**. A gdy zstąpił JAHWE przez obłok, stanął Mojżesz z nim, wzywając imienia PANSKIEGO. **6**. Który gdy przechodził przed nim, rzekł: Panujący JAHWE Boże, miłosierny i łaskawy, cierpliwy i mnogiej litości, i prawdziwy. **7**. Który strzeżesz miłosierdzia na tysiące! Który zgładzasz nieprawość i niezbożności, i grzechy, a żaden u ciebie nie jest sam przez się niewinny! Który nieprawość ojców oddajesz synom i wnukom do trzeciego i czwartego pokolenia! **8**. I pośpieszywszy się Mojżesz, schylił się twarzą do ziemie i kłaniając się **9**. rzekł: Jeślim nalazł łaskę przed obliczem twoim, Panie, proszę, abyś szedł z nami (lud bowiem twardego karku jest) a zgładził nieprawości nasze i grzechy, a nas posiadł. **10**. I odpowiedział JAHWE: Ja postanowię przymierze: gdy wszyscy patrząc będą, cuda czynić będę, jakich nigdy nie widano na ziemi i u żadnych narodów: aby ujźrzał ten lud, w którego pośrzodku jesteś, sprawą PANSKĄ straszną, którą mam uczynić. **11**. Strzeżże wszytkiego, co tobie dziś rozkazuję; ja sam wyrzucę przed obliczem twoim Amorejczyka i Chananejczyka, i Hetejczyka, Ferezejczyka też, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka. **12**. Strzeż, abyś nigdy z obywatelmi ziemie onej nie miał przyjacielstwa, które by tobie było ku upadku: **13**. ale ołtarze ich zepsuj, bałwany połam i gaje wyrąbaj. **14**. Nie kłaniaj się bogu cudzemu. JAHWE zapalczywy imię jego, Bóg zawistny jest. **15**. Nie czyń przymierza z ludźmi onych krajów, by zaś, gdy oni będą cudzołożyć z bogami swemi i kłaniać się bałwanom ich, nie wezwał cię który, abyś jadł z rzeczy ofiarowanych. **16**. Ani żony z córek ich weźmiesz synom twoim, aby gdy one będą cudzołożyć, nie przywiedli synów twoich ku cudzołóstwu z bogi swemi. **17**. Bogów litych sobie nie uczynisz. **18**. Święta Przaśników strzec będziesz. Siedm dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci przykazał czasu miesiąca Nowin: w księżycu bowiem czasu wiosny wyszedłeś z Egiptu. **19**. Wszytko, co otwarza żywot samczej płci, moje będzie. Ze wszytkiego bydła tak z wołów jako i z owiec, moje będzie. **20**. Pierworodne osłowe odkupisz owcą, a jeśli ani okupu za nie dasz, zabite będzie. Pierworodnego synów twych odkupisz i nie ukażesz się przed oczyma memi próżny. **21**. Sześć dni robić będziesz, siódmego dnia przestaniesz orać i żąć. **22**. Święto Tegodniów uczynisz sobie w pierwiastkach zboża twego pszenicznego, i święto, gdy na zwróceniu rocznego czasu wszytko się chowa. **23**. Trzech czasów roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed oblicznością wszechmogącego JAHWE Boga Izraelskiego. **24**. Bo gdy zniosę narody od oblicza twego i rozszerzę granice twoje, żaden nie będzie na zdradzie ziemi twojej, gdy ty pójdziesz i gdy się pokażesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku. **25**. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwie ofiary mojej ani zostanie rano z ofiary Święta Fase. **26**. Pierwiastki zboża ziemie twej ofiarujesz w domu JAHWE Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki

jego. **27**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, któremi i z tobą, i z Izraelem uczyniłem przymierze. **28**. Był tedy tam z JAHWE czterdzieści dni i czterdzieści nocy: chleba nie jadł i wody nie pił, i napisał na tablicach słów przymierza dziesięć. **29**. A gdy schodził Mojżesz z góry Synaj, trzymał dwie tablice świadectwa, a nie wiedział, że twarz jego rogata była z społeczności mowy Pańskiej. **30**. A widząc Aaron i synowie Izraelowi rogatą twarz Mojżeszowe, bali się przystąpić blisko do niego. **31**. I zawołani od niego, wrócili się, tak Aaron jako przełożeni zgromadzenia. A potym jako odprawił rzecz do nich, **32**. przyszli też do niego wszyscy synowie Izraelowi. Którym przykazał wszytko, co słyszał od JAHWE na górze Synaj. **33**. A skończywszy mowy, włożył zasłonę na twarz swoje. **34**. Którą wchodząc do JAHWE i mówiąc z nim, zejmował aż wyszedł, a tedy mówił do synów Izraelowych wszytko, co mu było rozkazano. **35**. Którzy widzieli twarz wychodzącego Mojżesza rogatą, ale on zasię zakrywał twarz swoje, jeśli kiedy do nich mówił.

Rozdział 35

1. Zebrawszy tedy wszytko zgromadzenie synów Izraelowych, rzekł do nich: Te są rzeczy, które JAHWE czynić rozkazał: **2**. Sześć dni będziecie robić, siódmy dzień będzie wam święty, szabbat i odpoczynienie PANSKIE; kto by robił weń, zabit będzie. **3**. Nie wzniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych przez dzień sobotni. **4**. I rzekł Mojżesz do wszytkiej gromady synów Izraelowych: Ta jest mowa, którą przykazał JAHWE, mówiąc: **5**. Odłączcie u was pierwiastki JAHWE. Każdy dobrowolny, i ochotnym sercem, niech je ofiaruje JAHWE: złoto i srebro, i miedź, **6**. i hiacynt, i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, i bisior, sierść kozią **7**. i skóry czerwono farbowane i fiołkowej maści, drzewo setim **8**. i oliwę ku przyprawie światła i aby uczyniona była maść i kadzenie nawdzięczniejsze, **9**. kamienie onychiny i kamienie drogie na ozdobienie naramiennika i racjonału. **10**. Ktokolwiek między wami mądry jest, niech przyjdzie i czyni, co JAHWE rozkazał, **11**. to jest przybytek i dach jego, i przykrycie, pierścienie i deski z drążkami, kołki i podstawki, **12**. skrzynię i drążki, ubłagalnią i zasłonę, którą przed nią zapuszczają, **13**. stół z drążkami i z naczyniem, i z chlebem pokładnym, **14**. lichtarz ku trzymaniu świateł, naczynie jego i lampy, i oliwę na posiłek ognia. **15**. Ołtarz kadzenia i drążki, i olejek pomazania, i kadzenie z wonnych rzeczy, oponę do drzwi przybytku, **16**. ołtarz całopalenia i kratkę jego miedzianą z drążkami i z naczyniem jego, umywalnią i podstawek jej, **17**. opony do sieni z słupami i z podstawkami, zasłonę we drzwiach u sieni, **18**. kołki przybytku i sieni z powrózkami swymi, **19**. szaty, których używają na służbie świątnice, odzienie Aarona, nawyższego kapłana, i synów jego, aby mi sprawowali urząd kapłański. **20**. I wyszedszy wszytko zgromadzenie synów Izraelowych od oblicznośći Mojżesza **21**. ofiarowali umysłem barzo ochotnym i nabożnym pierwiastki Panu na czynienie roboty przybytku świadectwa, cokolwiek na służbę i na szaty święte było potrzeba. **22**. Mężowie z niewiastami dodali manele i nausznice, pierścienie i prawnice, i wszytko naczynie złote na dary Pańskie jest odłożono. **23**. Jeśli kto miał hiacynt i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, bisior i sierć kozią, skóry baranie czerwono

farbowane i fiołkowej maści, **24**. srebra i miedzi, i kruszce, ofiarowali JAHWE i drzewo setim na rozmaite potrzeby. **25**. Lecz i niewiasty nauczone, co naprzędły, dały hiacynt, szarłat i karmazyn, i bisior, **26**. i sierć kozią, z dobrej wolej wszytko dawając. **27**. Przełożeni zasię ofiarowali kamienie onychiny i kamienie drogie na naramiennik i na racjonał, **28**. i rzeczy wonnych, i oliwy na przyprawę świateł i na przyprawienie maści, i na złożenie kadzenia barzo wdzięcznej woniej. **29**. Wszyscy mężowie i niewiasty sercem nabożnym ofiarowali dary, aby uczynione były roboty, które kazał JAHWE przez rękę Mojżesza. Wszyscy synowie Izraelowi dobrowolne JAHWE oddali. **30**. I rzekł Mojżesz do synów Izraelowych: Oto wezwał Pan na imię Beseleela, syna Uriego, syna Hurego, z pokolenia Judy, **31**. i napełnił go duchem Bożym, mądrością i rozumieniem, i umiejętnością, i wszelką nauką, **32**. ku wymyśleniu i uczynieniu roboty we złocie, we srebrze i miedzi, **33**. i w rzezaniu kamienia, i w robocie ciesielskiej. Cokolwiek misternego wynaleziono być może, **34**. dał do serca jego; Ooliaba też, syna Achisamech z pokolenia Dan, **35**. obudwu wyćwiczył mądrością, aby czynili robotę ciesielską, tkacką i haftarską, z hiacyntu i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru, aby tkali wszytko i nowe wszelakie rzeczy wynajdowali.

Rozdział 36

1. Uczynił tedy Beseleel i Ooliab, i każdy mąż mądry, którym dał JAHWE mądrość i rozum, aby umieli misternie urobić, co do potrzeby świątnice należy i co JAHWE przykazał. **2**. I gdy ich wezwał Mojżesz i każdego męża wyćwiczonego, któremu dał JAHWE mądrość i którzy się dobrowolnie ofiarowali na robotę, **3**. oddał im wszytkie dary synów Izraelowych. Którzy gdy z pilnością robili, na każdy dzień rano śluby lud ofiarował. **4**. Dla czego rzemieślnicy przymuszeni przyść, **5**. mówili Mojżeszowi: Więcej lud ofiaruje, niżli potrzeba. **6**. Kazał tedy Mojżesz woźnego głosem wołać: Ani mąż, ani niewiasta niechaj nic więcej nie dawa na robotę świątnice. I tak przestano od ofiarowania, **7**. przeto że rzeczy ofiarowanych dosyć było i zbywało. **8**. I uczynili wszyscy mądrzy sercem ku wykonaniu roboty przybytku opon dziesięć z bisioru kręconego i hiacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego robotą wzorzystą i rzemiesłem tkackim; **9**. z których jedna miała na dłużą dwadzieścia i ośm łokiet, a na szerzą cztery: jedna miara była wszytkich opon. **10**. I złączył pięć opon jednę z drugą, i drugie pięć złączył pospołu. **11**. Poczynił też pętlice z hiacyntu po kraju opony jednej z obu stron i po kraju opony drugiej także, **12**. aby przeciw sobie zeszły się wespół pętlice i jedna się z drugą spinała. **13**. Przeto ulał i pięćdziesiąt kolców złotych, które by ujmowały pętlice opon i był jeden przybytek. **14**. Uczynił też dek jedenaście z koziej sierści dla przykrywania wierzchu przybytkowego. **15**. Jedna deka wzdłuż miała trzydzieści łokci, a wszerz cztery łokcie: jednej miary były wszytkie deki; **16**. z których pięć złączył osobno, a sześć innych osobno. **17**. I uczynił pętlic pięćdziesiąt na kraju deki jednej, a pięćdziesiąt na kraju deki drugiej, aby się pospołu schodziły. **18**. I haczków miedzianych pięćdziesiąt, któremi by się spinało przykrycie, aby jedno przykrycie ze wszytkich dek było. **19**. Uczynił i przykrycie przybytku z skór baranich czerwono farbowanych, i drugie z wierzchu przykrycie z skór fiołkowej maści. **20**. Narobił i deszczek

przybytku z drzewa setim stojących. **21**. Dziesięć łokci była dłuża deszczki jednej, a półtora łokcia szerzą miała. **22**. Dwoje fugowanie było w każdej desce, aby się jedna z drugą schodziła. Tak uczynił u wszytkich deszczek przybytku. **23**. Z których dwadzieścia na stronę południową były, przeciwko wiatru południowemu, **24**. ze czterdzieścią podstawków srebrnych. Dwa podstawki pod jednę deszczkę kładziono z obu stron węgłów, gdzie się fugowania boków na węgłach kończą. **25**. Na stronę też przybytku, która patrzy na północ uczynił dwadzieścia deszczek **26**. ze czterdziestą podstawków srebrnych, dwa podstawki do każdej deszczki. **27**. A ku zachodowi, to jest na tę stronę przybytku, która ku morzu patrzy, uczynił sześć deszczek, **28**. i inne dwie na każdym węgle przybytku w tyle; **29**. które były spojone od spodku aż do wierzchu, a w jedno się spojenie pospołu schodziły. Tak uczynił z obu stron na węgłach, **30**. żeby ośm było pospołu deszczek i miały podstawków srebrnych szesnaście, to jest dwa podstawki pod każdą deszczką. **31**. Uczynił też drążki z drzewa setim, pięć ku trzymaniu deszczek jednej strony przybytku, **32**. a pięć drugich ku zjęciu deszczek drugiej strony, i krom tych innych pięć na zachodnią stronę przybytku przeciw morzu. **33**. Uczynił też drążek inny, który by przez śrzodek deszczek od węgła aż do węgła przechodził. **34**. A deszczki same pozłocił ulawszy podstawki ich srebrne. A kolca ich złote poczynił, przez które by drążki możono wkładać: które też same złotemi blaszkami okrył. **35**. Uczynił i zasłonę z hiacyntu i szarłatu, i karmazynu, i bisioru kręconego robotą tkacką mienioną i przetykaną, **36**. i cztery słupy z drzewa setim, które z wierzchami pozłocił ulawszy podstawki ich srebrne. **37**. Uczynił też zasłonę w weszciu przybytku z hiacyntu, szarłatu, z karmazynu i bisioru kręconego robotą haftarską, **38**. i słupów pięć z wierzchami ich, które powlókł złotem, a podstawki ich ulał miedziane.

Rozdział 37

1. A Beseleel urobił i skrzynię z drzewa setim, mającą półtrzecia łokcia wdłuż, a półtora łokcia wszerz, wyża też na półtora łokcia była, i oblókł ją złotem co naczystszym wewnątrz i z wierzchu. **2**. I uczynił jej koronę złotą wokoło **3**. ulawszy cztery kolca złote po czterech węgłach jej: dwa kolca po jednej stronie, a dwa po drugiej. **4**. Drążki też uczynił z drzewa setim, które powlókł złotem **5**. i które włożył w kolca, które były po bokach skrzynie, ku noszeniu jej. **6**. Uczynił też ubłagalnią, to jest wyrocznicę ze złota naczystszego na półtrzecia łokcia wdłuż, a na półtora wszerz. **7**. Ktemu dwa Cherubimy ze złota bitego, które postawił z obu stron ubłagalnie: **8**. Cheruba jednego na wierzchu jednej strony, a Cheruba drugiego na wierzchu drugiej strony, dwu Cherubinów na obu wierzchach ubłagalnie, **9**. rozciągające skrzydła i nakrywające ubłagalnią a spólnie na się i na nią patrzące. **10**. Uczynił i stół z drzewa setim, wzdłuż na dwa łokcia, a wszerz na jeden łokieć, który miał wzwyż półtora łokcia: **11**. I powlókł ji złotem co naczystszym, i uczynił mu listwę złotą wkoło, **12**. a samej listwie koronę złotą miejscami gładką, na cztery palce, a na tejże drugą koronę złotą. **13**. Ulał i cztery kolca złote, które przyprawił do czterech węgłów u każdej nogi stołu **14**. przeciwko koronie i wprawił w nie drążki, żeby mógł być noszony stół.

15. Same też drążki uczynił z drzewa setim i powlókł je złotem. **16**. I naczynie ku różnym potrzebam stołowym, miski, czasze i kubki, i kadzidlnice ze złota czystego, w których mają być ofiarowane mokre ofiary. **17**. Uczynił też lichtarz kowany ze złota naczystszego. Z którego słupca, pióra, czaszki i gałki, i lilie pochodziły, **18**. sześć na obu stronach; trzy pióra z jednej strony, a trzy z drugiej. **19**. Trzy czaszki na kształt orzecha na każdym piórze, a gałki wespół i lilia, a trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, a gałki wespół i lilie. Jednaka była robota sześci piór, które pochodziły z słupca lichtarzowego. **20**. A na samym słupcu były cztery czaszki na kształt orzecha, a gałki przy każdej wespół i lilie; **21**. i gałki pode dwiema piórami na trzech miejscach, których pospołu jest sześć piór wychodzących z słupca jednego. **22**. A tak i gałki, i pióra z niego były wszytkie ukowane ze złota naczystszego. **23**. Uczynił też siedm lamp z nożyczkami ich i naczynie, w których by ustrzyżki gaszono, ze złota naczystszego. **24**. Talent złota ważył lichtarz ze wszytkim naczyniem swoim. **25**. Uczynił i ołtarz do kadzenia z drzewa setim na cztery strony mający po łokciu, a na zwyż dwa, z którego węgłów wychodziły rogi, **26**. i powlókł ji złotem naczystszym, z kratką i ścianami, i rogami. **27**. I uczynił mu koronę złociuchną wkoło, i dwie kolca złote pod koroną na kożdym boku, aby w nie wkładano drążki i mógł być noszony ołtarz. **28**. A same drążki uczynił z drzewa setim i powlókł blachami złotemi. **29**. Złożył też olejek na maść poświęcenia i kadzenie z wonnych rzeczy naczystszych robotą aptekarską.

Rozdział 38

1. Uczynił i ołtarz całopalenia z drzewa setim, po piąci łokiet na cztery strony, a trzy na zwyż, **2**. którego rogi z węgłów wychodziły, i powlókł ji blachami miedzianemi. **3**. A na potrzeby jego nagotował z miedzi naczynia różnego: kotłów, kleszczy, widełek, osęczek i naczynia do brania w się ognia. **4**. I kratę jego na kształt sieci uczynił miedzianą, a pod nią w pośrzód ołtarza ognisko. **5**. Ulawszy cztery kolca na także wiele końców kraty, na zakładanie drążków ku noszeniu, **6**. które i same uczynił z drzewa setim i powlókł blachami miedzianemi. **7**. I wprawił je w kolca, które na bokach ołtarza wychodziły. A sam ołtarz nie był wewnątrz zupełny, ale wydrożały z deszczek a czczy wewnątrz. **8**. Udziałał i umywalnią miedzianą z podstawkiem jej ze źwierciadł niewiast, które strzegły u drzwi przybytku. **9**. Uczynił i sień, na której stronie południowej były opony z bisioru kręconego, na sto łokci; **10**. słupów miedzianych dwadzieścia z podstawkami swymi, wierzchy słupów i wszytko roboty rzezanie srebrne. **11**. Także na stronie od północy opony, słupy i podstawki, i wierzchy słupów tejże miary i roboty, i kruszczu były. **12**. A na tej stronie, która patrzy na zachód, były opony na pięćdziesiąt łokiet, słupów dziesięć z podstawkami swymi miedzianych, a wierzchy słupów i wszytko roboty rzezanie srebrne. **13**. Na wschód zaś słońca zgotował opony na pięćdziesiąt łokiet, **14**. z których piętnaście łokiet trzech słupów z podstawkami swemi jeden bok dzierżał; **15**. a na drugiej stronie (bo między obiema uczynił wchodzenie do przybytku) były takież opony na piętnaście łokci, i trzy słupy, i tak wiele podstawków. **16**. Wszytkie opony do sieni utkane były z bisioru kręconego. **17**. Podstawki słupów były miedziane, a wierzchy ich ze wszytkim swym rzezaniem

srebrne; ale i same słupy do sieni srebrem oprawił. **18**. A w weściu jej uczynił oponę haftarską robotą z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu i z bisioru kręconego, która miała dwadzieścia łokci na dłużą, a wyż na pięć łokiet była według miary, którą wszytkie opony sienne miały. **19**. A słupów w weszciu było cztery, z podstawkami miedzianemi, a wierzchy ich i rzezanie srebrne. **20**. Kołki też do przybytku i do sieni wkoło uczynił miedziane. **21**. Te są naczynia przybytku świadectwa, które policzone są wedle przykazania Mojżeszowego w ceremoniach Lewitów przez rękę Itamara, syna Aarona, kapłana, **22**. które Beseleel, syn Urego, syna Hurowego z pokolenia Judy, za rozkazanim przez Mojżesza Pańskim, wykonał, **23**. wziąwszy k sobie towarzysza Ooliaba, syna Achisamech z pokolenia Dan, który też sam rzemieśnik około drzewa wyborny był, i tkacz, i haftarz z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu i z bisioru. **24**. Wszytkiego złota, które wydano na budowanie świątnice i które ofiarowano w podarzech, dwadzieścia i dziewięć talentów było, i siedm set i trzydzieści syklów na wagę świątnice. **25**. A ofiarowano było od tych, którzy szli w poczet od dwudziestu lat i wyższej, z sześci set i trzech tysięcy, i z piąci set i z piącidziesiąt zbrojnych. **26**. Było nadto sto talentów srebra, z których ulane są podstawki świątnice i weszcia, gdzie zasłona wisi. **27**. Sto podstawków uczynione są ze stu talentów, każdy talent na każdy podstawek licząc. **28**. A z tysiąca i siedmi set i siedmidziesiąt i piąci uczynił wierzchy słupów, które też same powlókł srebrem. **29**. Miedzi też ofiarowano talentów siedmdziesiąt i dwa tysiąca i cztery sta nadto syklów, **30**. z których ulano podstawki w wejściu przybytku świadectwa i ołtarz miedziany z kratką jego, i wszytkie naczynia, które ku potrzebam jego należą, **31**. i podstawki sieni tak wkoło jako i w weszciu do niej, i kołki do przybytku i do sieni wokoło.

Rozdział 39

1. Z hiacyntu zasię, z szarłatu, z karmazynu i bisioru poczynił szaty, w które by się obłóczył Aaron, kiedy służył w świątnicy, jako przykazał JAHWE Mojżeszowi. **2**. A tak sprawił naramiennik ze złota, z hiacyntu i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego **3**. robotą tkacką. I nastrzygł blaszek złotych, i wyciągnął je na nici, aby się mogły przeplatać z pierwszych farb wątkiem; **4**. i dwa kraje wespołek się złączające na obu bokach końców, **5**. i pas z tychże maści, jako był JAHWE przykazał Mojżeszowi. **6**. Zgotował i dwa kamienie onychinowe, osadzone i wprawione we złoto, i ryte robotą złotniczą imiony synów Izraelowych; **7**. i przyprawił je na bokach naramiennika na pamiątkę synów Izraelowych, jako JAHWE przykazał Mojżeszowi. **8**. Udziałał też racjonał robotą wzorzystą według roboty naramiennika ze złota, z hiacyntu, szarłatu, karmazynu dwakroć farbowanego i bisioru kręconego, **9**. na cztery granie, dwoisty na piędzi. **10**. I nasadził weń cztery rzędy drogich kamieni. W pierwszym rzędzie był sardius, topasius, smaragd. **11**. We wtórym, karbunkulus, szafir i jaspis. **12**. W trzecim ligurius, achates, ametyst. **13**. W czwartym chrysolit, onychin i beryllus: osadzone i oprawione złotem w rzędziech swoich. **14**. A te dwanaście kamieni były rzezane imionmi dwunaście pokolenia Izraelowego, każdy imieniem każdego. **15**. Udziałali u racjonału i łańcuszki wespołek spięte, ze złota naczystszego,

16. i dwa haczki, i także wiele obrączek złotych. A obrączki przyprawili na obu krajach racjonału, **17**. z których by wisiały dwa łańcuszki złote, które założyli na haczki, które na rogach naramiennika były wysadzone. **18**. Te i naprzód, i nazad tak się z sobą schodziły, iż naramiennik i racjonał pospołu się wiązały **19**. do pasa przypięte i obrączkami tężej przyciągnione, które złączał sznur z hiacyntu, aby wolno nie wisiały i nie ruszały się od siebie: tak jako JAHWE przykazał Mojżeszowi. **20**. Uczynili też i szatę naramiennika, wszytkę z hiacyntu, **21**. i kaplerzyk na wierzchu jej przeciw śrzodkowi, i bram około kaplerzyka tkany, **22**. a na dole u nóg malogranaty z hiacyntu, szarłatu, karmazynu i z bisioru kręconego; **23**. i dzwoneczki ze złota naczystszego, które przyprawili między malogranatami u dołu onej szaty wkoło, **24**. a dzwonyszek złoty i malogranat, w które ubrany chodził nawyższy kapłan, kiedy służbę odprawował, jako był JAHWE przykazał Mojżeszowi. **25**. Poczynili też suknie z bisioru robotą tkacką Aaronowi i synom jego **26**. i czapki z koronkami ich bisiorowe, **27**. i ubranie płócienne z bisioru, **28**. a pas z bisioru kręconego, hiacyntu, szarłatu i karmazynu dwakroć farbowanego, robotą haftarską, jako JAHWE był przykazał Mojżeszowi. **29**. Sprawili i blachę świętego uczczenia ze złota naczystszego i napisali na niej robotą złotniczą: Święte PANSKIE, **30**. i przywiązali ją do czapki sznurem hiacyntowym, jako był JAHWE przykazał Mojżeszowi. **31**. Dokończono tedy wszytkiej roboty przybytku i wierzchu świadectwa: i uczynili synowie Izraelowi wszytko, co był Pan przykazał Mojżeszowi. **32**. I oddali przybytek i wierzch, i wszytkie naczynia, kolca, deszczki, drążki, słupy i podstawki, **33**. przykrycie z skór baranich czerwono farbowanych i drugie przykrycie z fiołkowej maści skór, **34**. zasłonę, skrzynię, drążki, ubłagalnią, **35**. stół z naczyniem jego i z chleby pokładnymi, **36**. lichtarz, lampy i naczynie ich z oliwą, **37**. ołtarz złoty i olejek, i kadzenie z wonnych rzeczy, **38**. i oponę w weszciu przybytku, **39**. ołtarz miedziany, kratkę, drążki i wszytkie naczynia jego, umywalnią z podstawką jej, opony do sieni i słupy z podstawkami swymi, **40**. oponę w weszciu sieni i powrózki do niej, i kołki. Na żadnym naczyniu nie schodziło, które na służbę przybytku i na wierzch przymierza poczynić rozkazano. **41**. Szaty też, których kapłani używają w świątnicy, to jest Aaron i synowie jego, **42**. oddali synowie Izraelowi, jako Pan był przykazał. **43**. Które gdy Mojżesz ujźrzał wszytkie wykonane, błogosławił im.

Rozdział 40

1. I rzekł JAHWE do Mojżesza, mówiąc: **2**. Miesiąca pierwszego, dnia pierwszego księżyca, postawisz przybytek świadectwa. **3**. I postawisz w nim skrzynię, i zapuścisz przed nią zasłonę, **4**. a wniózszy stół, położysz na nim, coć porządnie przykazano. Lichtarz będzie stał z lampami swemi **5**. i ołtarz złoty, na którym palą kadzenie przed skrzynią świadectwa. Oponę zawiesisz w weszciu przybytku, **6**. a przed nią ołtarz całopalenia; **7**. umywalnią między ołtarzem a przybytkiem, którą napełnisz wodą; **8**. a sień obtoczysz oponami i węszcie do niej. **9**. A wziąwszy olejek pomazania namażesz przybytek z naczyniem jego, aby były poświęcone: **10**. ołtarz całopalenia i wszytkie naczynia jego, **11**. umywalnią

z podstawkiem jej, wszytko olejkiem pomazania poświęcisz, aby były święte świętych. **12**. I przywiedziesz Aarona i syny jego do drzwi przybytku świadectwa, i omyte wodą **13**. obleczesz w szaty święte, aby mi służyli, a pomazanie ich na kapłaństwo wieczne pomogło. **14**. I uczynił Mojżesz wszytko, co JAHWE przykazał. **15**. A tak miesiąca pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, postawion jest przybytek. **16**. I podniósł ji Mojżesz, i postawił deszczki i podstawki, i drążki, i postawił słupy, **17**. i rozciągnął wierzch nad przybytkiem, włożywszy na wierzch przykrycie, jako JAHWE był rozkazał. **18**. Włożył też świadectwo do skrzynie, założywszy na dół drążki, a wyrocznicę na wierzch. **19**. A wniózszy skrzynię do przybytku, zawiesił przed nią zasłonę, aby wypełnił PANSKIE rozkazanie. **20**. Postawił i stół w przybytku świadectwa na północną stronę przed zasłoną, **21**. sporządziwszy na oczach chleby pokładne, jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi. **22**. Postawił i lichtarz w przybytku świadectwa naprzeciwko stołowi na stronie południowej, **23**. postanowiwszy porządnie lampy według przykazania PANSKIEGO. **24**. Postawił i ołtarz złoty pod przykryciem świadectwa przeciwko zasłonie **25**. i palił na nim kadzenie wonnych rzeczy, jako był rozkazał JAHWE Mojżeszowi. **26**. Zawiesił też oponę w weszciu przybytku świadectwa **27**. i ołtarz całopalenia w sieni świadectwa, ofiarując na nim całopalenie i ofiary, jako był JAHWE rozkazał. **28**. Umywalnią też postawił między przybytkiem świadectwa i ołtarzem napełniwszy ją wodą. **29**. I umywali Mojżesz i Aaron i synowie jego ręce swe i nogi, **30**. gdy wchodzili pod przykrycie przymierza i przystępowali do ołtarza, jako był JAHWE przykazał Mojżeszowi. **31**. Postawił też sień około przybytku i ołtarza i rozciągnąwszy oponę w weszciu jej. Gdy się wszytko dokończyło, **32**. okrył obłok przybytek świadectwa, a chwała PANSKA napełniła ji. **33**. I nie mógł Mojżesz wniść pod przykrycie przymierza, bo był obłok zakrył wszytko, a majestat PANSKI błyskał się, bo obłok zakrył był wszytko. **34**. Jeśli kiedy obłok odstępował od przybytku, ciągnęli synowie Izraelowi hufami swemi; **35**. jeśli wisiał nad przybytkiem, mieszkali na tymże miejscu. **36**. Obłok bowiem PANSKI wisiał nad przybytkiem we dnie, a ogień w nocy, co widzieli wszyscy ludzie Izraelscy po wszytkich stanowiskach swoich. **37**. - - - **38**. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.